Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, piątek 24 listopada 1933 Nr. 322

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

O bezpośrednie rokowania żydowsko-arabskie

Doniosła inicjatywa Ben Guriona

Londyn. 22. 11. PAT. Z Palestyny donoszą, że Ben Gurjon, przywódca żydowskiej partji robotniczej zwrócił się do Arabów z wezwaniem do odbycia wspólnej konferencji żydowsko-arabskiej w Jerozolimie, celem dojścia do bezpośredniego porozumienia między obu narodami i położenia kresu ciągłym waśniom i walkom. Ben Gurjon jest członkiem Egzekutywy Sjonistycznej, w której reprezentuje największe ugrupowanie polityczne sjonistów.

FASZYSTOWSKI ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ARABSKIEJ

Jerozolima. 22. 11. PAT. Założony tu został faszystowski związek młodzieży arabskiej, mający na celu „obronę arabskiej sprawy narodowej wszelkiemi siłami".

Nowy dokument tajnej propagandy niemieckiej

Wszystkiemu winno - żydowskie pochodzenie min. Simona!

Paryż. 22. 11. PAT. Jako uzupełnienie do ogłoszonych w ubiegłym tygodniu dokumentów „Petit Parisien" drukuje dziś dalsze instrukcje, niezwykle poufne, rozesłane przez rząd Rzeszy agentom propagandowym zagranicą i zawierające argumentacje w sprawie wycofania się Niemiec z Genewy, poglądy niemieckie na rozbrojenie w sprawie stanu zbrojeń niemieckich. Komentując stanowisko Francji i Anglji w Genewie dokument niemiecki zaznacza: Poznaliśmy ich zapatrywania, oparte na sprawozdaniach, przesłanych rządowi francuskiemu przez jego tajnych agentów w Niemczech, w którychto sprawozdaniach jest mowa o potężnych tajnych zbrojeniach i o powszechnem przygotowywaniu się Niemiec do nowego konfliktu zbrojnego. Dowiedzieliśmy się również, że emigranci niemieccy dostarczyli agentom francuskim dokumentów, dotyczących organizacji wojskowej Niemiec oraz, że b. posłowie rozwiązanego Reichstagu podali naszym przeciwnikom wiadomości ściśle poufne, zakomunikowane komisjom parlamentarnym. Wiadomości tych udzieliły komisjom b. Reichstagu poprzednie rządy. Nie jest rzeczą ani możliwą, ani konieczna wchodzić w szczegóły dokumentów w taki sposób oddanych do dyspozycji nieprzyjaciół Niemiec, lecz samo przez się zrozumiałe jest, że propaganda niemiecka zagranicą będzie musiała ogłosić je jako kłamliwe. Ostatnia decyzja Niemiec wywołana została nie stanowiskiem rządu francuskiego, lecz istotą niezrozumiałego stanowiska rządu angielskiego, a raczej ministra Simona. Nie wiadomo dotychczas jasno, czy Simon pozwolił się prowadzić przez przyjaciół Francuzów ,czy też rząd angielski postanowił rzeczywiście porzucić otwarcie resztki swej rezerwy? Żydowskie pochodzenie Simona (!!) pozwala przypuszczać, że daje się on kierować wrogiemi wobec Niemiec uczuciami i że starać się będzie wywierać wpływ na swoich kolegów gabinetowych. Propaganda niemiecka będzie się musiała odtąd zwrócić bardziej, niż dotychczas wprost przeciw Anglji.

Niebywałe rozmiary propagandy hitlerowskiej na całym świecie

Sztokholm. 22. 11. PAT. Prasa podaje, że w Niemczech mają być wybudowane 4 potężne stacje radjowe, których zadaniem będzie propaganda w Ameryce Poł., Afryce, Azji Wschodniej i Australji. Stacja nadawcza przeznaczona dla Ameryki północnej już funkcjonuje. Niemcy według tych informacyj przeznaczyły 10,000.000 marek na rozpowszechnianie literatury hitlerowskiej w 12 językach. Suma ta wzrosła w dwójnasób dzięki poparciu osób prywatnych.

Przed uwięzieniem b. przywódców Centrolewu

Sprawa b. więźniów brzeskich, którzy znajdują się zagranicą

Warszawa, 22. 11. (Sin). Zarząd więzienia mokotowskiego nie otrzymał dotąd żadnych dyspozycyj co do osadzenia więźniów brzeskich. Więźniowie osadzeni zostaną prawdopodobnie w celach pojedynczych, gdyż stosowane to jest w wypadkach specjalnych obostrzeń lub kar dyscyplinarnych. — Osadzenie wszystkich skazanych w jednem więzieniu, jak to miało miejsce w czasie aresztu śledczego, nie jest aktualne. Skazani będą odbywać kary w poszczególnych więzieniach, a więc pochodzący z Małopolski Ciołkosz, Putek i Mastek w więzieniu w Wiśniczu albo w Tarnowie. Zapowiadane zabezpieczenie opłat sądowych i kosztów postępowania na kaucjach złożonych przez b. więźniów brzeskich nie nastąpi ze względów proceduralnych. Natychmiast po stawieniu się skazanych do dyspozycji władz więziennych kaucje muszą być zwrócone tym osobom, które je złożyły, a mianowicie najbliższym członkom rodzin b. więźniów brzeskich. Sprawa konfiskaty kaucji tych skazanych, którzy schronili się zagranicę, znajdzie się na specjalnem niejawnem posiedzeniu 8 Wydziału karnego Sądu Okręgowego. Zabezpieczenie kosztów sądowych nastąpi najprawdopodobniej na prywatnem mieniu skazanych. Mogą być nawet zajęte ruchomości w mieszkaniach prywatnych. Pozostanie skazanych, którzy udali się zagranicę w dotychczasowem miejscu pobytu, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Poseł Liebermann zwinął swe mieszkanie prywatne i sprzedał nieruchomości.

Sprawa skreślenia skazanych z list adwokackich została już załatwiona. Również Senat Wolnej Wszechnicy skreślił z listy profesorów b. posła Adama Pragera. Wykreśleni również zostali skazani Witos i Bagiński z kapituły orderów.

Wśród stronnictw politycznych, do których należeli skazani, rozpoczęły się rozmowy na temat zabezpieczenia bytu rodzinom więźniów podczas odsiadywania przez nich kary.

W umiarkowanym odłamie Stronnictwa Ludowego wysuwana jest koncepcja rozpoczęcia akcji masowej zbiórki podpisów wśród chłopów pod petycję w sprawie ułaskawienia prezesa Witosa. — Obrona skazanych podejmie u władz prokuratorskich starania o zezwolenie na dostarczanie prywatnego jedzenia skazanym, jak również o dostarczanie im książek i pism codziennych.

Poseł Barlicki złożył podanie o odroczenie mu rozpoczęcia odsiadywania kary do 25 bm. motywując to koniecznością załatwienia spraw osobistych.

—o0o—

Dziś w numerze:

Aresztowanie 7 posłów komunistycznych na Łotwie

Ryga. 22. 11. PAT. Na wniosek rządu sejm postanowił znieść nietykalność poselską w stosunku do wszystkich 7 członków frakcji komunistycznej, oskarżonych o działalność wywrotową. Posłowie ci zostali aresztowani niezwłocznie po posiedzeniu sejmu.

—o0o—

Dolar dalej spada

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 22. 11. (L). Na dzisiejszych rynkach dewizowych zaznaczył się dalszy spadek dolara, podczas gdy funt angielski był wszędzie zwyżkowy. W Londynie notowano dolara 5.45 w stosunku do funta angielskiego, podczas gdy Nowy Jork przy otwarciu notował funta 5.45 i pół. Zurych notował dolara 3.07, Paryż notował dolara 15.15 a funta angielskiego 83 i 11.16

Giełda berlińska była zamknięta z powodu protestanckiego święta pokuty.

P. James MacDonald przystępuje do pracy

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 20 listopada

Z początkiem ubiegłego tygodnia bawił w Genewie nowomianowany Wysoki Komisarz dla uchodźców z Niemiec, p. James G. MacDonald. Po trzydniowym pobycie, podczas którego odbył szereg rozmów z Generalnym Sekretarzem Ligi Narodów w sprawie zwołania pierwszej sesji Rady Zarządzającej oraz z przybyłymi tu w charakterze delegatów konferencji londyńskiej prof. Weizmannem i Dr. N. Goldmannem w sprawie współpracy organizacyj żydowskich, udał się p. MacDonald na krótki czas do Paryża, Hagi, Brukseli i Londynu. Powróci on stamtąd do Genewy w ciągu bieżącego tygodnia. Według prowizorycznej jeszcze decyzji, złożona z przedstawicieli 15 państw Rada Zarządzająca Wysokiego Komisarza zebrać się ma po raz pierwszy 28. bm. w Lozannie.

MacDonald i stojąca u jego boku Rada Zarządzająca nie są, jak to leżało w pierwotnych intencjach holenderskich projektodawców na Zgromadzeniu Ligi, organami Ligi Narodów, lecz organizacją autonomiczną, przez Radę Ligi wprawdzie mianowaną, ale po jej powołaniu do życia od tejże Ligi już zupełnie niezależną. Zewnętrznym tego wyrazem jest właśnie zwołanie pierwszej sesji Rady Zarządzającej do Lozanny, a nie do Genewy. Zważywszy ostry kryzys przeżywany obecnie przez Ligę Narodów — który bez przesady i zbytniego pesymizmu wypada nazwać jej zmierzchem — można autonomiczną pozycję Wysokiego Komisarjatu dla spraw uchodźców z Niemiec uważać z politycznego punktu widzenia za moment raczej dodatni. W Radzie Zarządzającej zasiadać mają przedstawiciele piętnastu państw europejskich i pozaeuropejskich. Większość tych państw przyjęła już oficjalnie skierowane pod ich adresem zaproszenie a reszta uczyni to niezawodnie w tych dniach. Wysoki Komisarz działać więc będzie w imieniu rządów Wielkiej Brytanji, Francji, Stanów Zjednoczonych P. A., Włoch, Polski, Holandji, Czechosłowacji, Belgji, Szwajcarji, Danji, Szwecji, Hiszpanji, Argentyny, Brazylji i Urugwaju, co utrwala autorytet jego w sposób całkiem dostateczny.

Trzy czynniki wpłynąć muszą decydująco na przyszłą działalność Wysokiego Komisarjatu dla uchodźców z Niemiec: 1. Osobistość Wysokiego Komisarza, jego inicjatywa i własne zrozumienie zadania, jakie mu przypadło. 2. Forma i faktyczna skuteczność współpracy między Wysokim Komisarjatem a organizacjami żydowskiemi. 3. Celowy program pracy, jego tendencje i metody używane przy wykonywaniu. W obecnym, przygotowawczym stanie rzeczy poświęcić można tym trzem punktom tylko kilka ogólnych i niczego jeszcze nie przesądzających uwag.

Nie mamy dokładnych „historycznych" danych co do sposobu, w jaki doszedł do skutku wybór Jamesa G. MacDonalda na jego obecne stanowisko. MacDonald, który liczy obecnie czterdzieści kilka lat, nie zajmował dotychczas żadnego oficjalnego stanowiska w dyplomacji lub administracji amerykańskiej. Zajmował się jednak aktywnie studjowaniem zagadnień międzynarogowych i stał od wielu lat na czele nowojorskiej „Foreign Policy Association" tj. kultywowanego przez byłych lub przyszłych dyplomatów instytutu dla badań zagadnień międzynarodowych oraz dla pobudzenia amer. opinji publicznej do intensywniejszego zajmowania się zagadnieniami europejskiemi. Pewne koła żydowskie, które popierały działalność „Foreign Policy Association" — rodziny Warburgów, Straussów, Schiffów i i. — musiały, po dojściu do władzy Hitlera, zwrócić uwagę MacDonalda na położenie Żydów w Niemczech. W związku z tem zwiedził MacDonald już w lecie b. r. Niemcy i inne kraje europejskie. Był wówczas także w Genewie. Można przypuścić, że już w toku jego ówczesnych, nader dyskretnie prowadzonych rozmów z różnemi wpływowemi osobistościami w Berlinie, w Paryżu, w Londynie, w Hadze i w Genewie powstała myśl stworzenia Wysokiego Komisarjatu dla spraw uchodźców niemieckich. Po powrocie do Ameryki poinformował MacDonald o wynikach swojej ankiety koła żydowskie zbliżone do American Jewish Committee" i wszedł zdaje się również w kontakt z honorowym przewodniczącym Żydowsko-amerykańskiego Kongresu („American Jewish Congress") rabinem Dr Stephen Wisem. Po październikowem Zgromadzeniu Ligi, kiedy stało się aktualnem wysunięcie kandydatury na stanowisko Wysokiego Komisarza, sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że europejskie organizacje żydowskie były wprawdzie w zgodzie, że Wysokim Komisarzem powinien być obywatel Stanów Zjednoczonych — wymieniano nazwiska Hoovera, Theodora Roosevelta i Al Smitha — ale nie miały de facto żadnego zgóry upatrzonego własnego kandydata. Możliwość wysunięcia kandydatur Hoovera, Th. Roosevelta i Smitha okazała się z różnych względów nierealną. Zbliżone do „American Jewish Committee" koła żydowskie wysunęły natomiast kandydaturę. Mac Donalda, która — z braku przeciwstawienia jej ze strony żydowskich organizacyj europejskich jakiejś innej osobistości — została przez Radę Ligi Narodów przyjęta. Faktem jest, że działający na terenie genewskim przedstawiciele organizacyj żydowskich zostali nominacją MacDonalda na stanowisko Wysokiego Komisarza zupełnie zaskoczeni.

MacDonald robi osobiście jaknajlepsze wrażenie. Bardzo wysoki blondyn, typ prawdziwie „aryjski", obeznany znakomicie nietylko dzięki studjom ale szczególnie dzięki bardzo licznym podróżom z całokształtem europejskich zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych, człowiek szczery i owiany najlepszemi chęciami. Jego stosunek do zagadnień żydowskich nie jest, zdaje się, oparty na dostatecznie głębokiem zaznajomieniu się z niemi, ale raczej na poglądach człowieka wychowanego i przywiązanego do ideałów epoki liberalno-demokratycznej. Niemniej należy zważyć, że zna zagadnienia żydowskie niezawodnie znacznie lepiej niż n. p. Hoover, Th. Roosevelt albo Al Smith. Pragnie pozatem gorąco jaknajściślejszej współpracy z wszystkiemi organizacjami żydowskiemi, które wzięły udział w ostatniej konferencji londyńskiej.

Forma współpracy organizacyj żydowskich z Wysokim Komisarzem nie jest jeszcze ustalona. W myśl powziętych przez Zgromadzenie i przez Radę Ligi uchwał przypadnie tym organizacjom przedewszystkiem obowiązek dostarczania odpowiednich środków finansowych, przyczem wzięta jest w rachubę także pewna dobrowolna pomoc finansowa reprezentowanych w Radzie Zarządzającej rządów poszczególnych państw. Należy przypuścić, że w Sekretarjacie Wysokiego Komisarza pracować będzie, obok chrześcijańskich, także kilku odpowiednio ukwalifikowanych urzędników żydowskich. Przedstawiciele ośmiu przez Konferencję londyńską wyznaczonych organizacyj (Jewish Agency for Palestine, Jewish Colonisation Association, American Jewish Committee, American Jewish Congress, Żydzi polscy, angielskie Joint Foreign Committee, Aliance Israelite Universelle i Komitet Delegacyj Żydowskich) współpracować będą z Radą Zarządzającą jako organ konsultatywny. Formy i procedurę tej współpracy ustali jednak dopiero sama Rada Zarządzająca na swojem pierwszem posiedzeniu w Lozannie.

Naważniejszym punktem jest oczywiście program pracy, jaki zostanie wytknięty przez Wysokiego Komisarza i uchwalony przez Radę Zarządzającą. Zagadnienie uchodźców żydowskich z Niemiec nie ogranicza się bowiem — jak to zdaje się sądzić MacDonald — do kwestji udzielenia pomocy i osiedlenia tych 60.000 do 65,000 osób, które Niemcy już opuściły. Chodzi pozatem o los pozostałego w Niemczech pół miljona Żydów, z których — przy dalszem trwaniu praktyk obecnego reżimu — przynajmniej jeszcze dalsze 200.000 będzie w najbliższym czasie zmuszone do emigracji. Chodzi wreszcie o zakrojoną na szeroką miarę akcję, która — zależnie od tendencyj i zastosowanych metod — może mieć zgubne albo zbawienne znaczenie dla losu narodu żydowskiego i dla całokształtu występującej w różnych krajach kwestji żydowskiej. A zbawienna będzie ta akcja tylko wtedy, jeżeli w miejsce metod filantropijnych zastosowane zostaną konstruktywne metody działania, wskazane jednomyślnie przez konferencję londyńską. Metody te sprowadzają się szczególnie do dwóch nakazów: **przewarstwowienie społeczne młodej generacji żydowskiej w Niemczech i — ramach istniejących możliwości — państwowotwórcza emigracja do Palestyny.** Walki o uzyskanie równouprawnienia dla Żydów niemieckich nie może prowadzić Wysoki Komisarz dla uchodźców. Ale kierując się w swoim programie pracy powyższemi wytycznemi, może zwycięski wynik tej walki w znacznej mierze ułatwić.

M. KAHANY

Projekt kolonizacji 300.000 Żydów w Turcji

Wiedeń, 22. 11. PAT. „N. W. Abendblatt" donosi ze Stambułu, że londyńskie towarzystwo kolonizacji Żydów zwróciło się do rządu tureckiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Turcji 300.000 Żydów. Memorjał wzmiankowanego towarzystwa zwraca uwagę, że wśród emigrantów znajdują się finansiści i uczeni, co będzie dla Turcji bardzo korzystne. Podobno rząd turecki w zasadzie gotów jest zgodzić się na tę propozycję.

Przyjęcie u p. marszałkowej Piłsudskiej

Warszawa, 22. 11. PAT. U pani Marszałkowej Piłsudskiej odbyło się dzisiaj popołudniu przyjęcie, które zaszczycił swą obecnością pan Prezydent Rzplitej z małżonką, pan Marszałek Piłsudski, pp. ministrowie Nakoniecznikoff-Klukowski, Zarzycki i Butkiewicz, dalej J. E. kardynał Kakowski, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Laroche, generalicja z gen. Rydzem Śmigłym i wyżsi wojskowi. Obecni byli również bawiący w Warszawie oficerowie lotnictwa czeskosłowackiego z gen. Pfaifrem.

Sąd kartelowy znowu będzie miał zajęcie

Warszawa, 22. 11. (Sin) W chwili obecnej ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje nowe wnioski do sądu kartelowego, których przedmiotem ma być umowa, dotycząca zbytu i produkcji karbidu, zawarta między państwową fabryką związków azotowych w Chorzowie a fabryką „Elektro".

Poseł niemiecki u min. Zarzyckiego

Warszawa, 22. 11. PAT Pan minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki przyjął w dniu dzisiejszym posła niemieckiego p. v. Moltkego.

Mjr. Piasecki wiceministrem komunikacji

Warszawa. 22. 11. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym majora dyplomowanego inż. Juljana Marjana Piaseckiego podsekretarzem stanu w ministerstwie komunikacji w 3-cim stopniu służbowym.

Szef lotnictwa czechosłowackiego w Warszawie

Warszawa, 22. 11. (PAT). Dzisiaj popołudniu przybył samolotem do Warszawy szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego gen Pfaifr. Na lotnisku powitali gościa: szef departamentu lotnictwa wojskowego płk. Rayski, poseł czesko-słowacki Girsa z członkami poselstwa, wyżsi oficerowie, oraz konmpanja honorowa 36 p. p ze sztandarem i orkiestrą. Gen Pfaifr zabawi w Warszawie do dnia 25 b. m.

Dziś nastąpi otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego

Ponowne wpisy słuchaczy bez opłaty czesnego

Warszawa. 22. 11. (Sin) Na podstawie art. 42 ustawy z dnia 15 marca 1933 o szkołach akademickich, minister oświaty zarządził otwarcie z dniem 23 listopada Uniwersytetu Warszawskiego i ponowny wpis dla słuchaczy, przyjętych na uniwersytet przed jego zamknięciem, tj. przed 26 października br. Wpis na drugi i wyższe lata studjów odbędzie się od 27 do 30 bm., na pierwszy rok od 1 do 5 grudnia. Wykłady na drugim i wyższych latach studjów rozpoczną się 1 grudnia, na pierwszym roku 6 grudnia. Dla wyrównania strat w wykonywanym programie, minister ustala na rok akademicki 1933/34 czasokres trymestralny. Jednocześnie minister zwolnił słuchaczy, którzy byli już przyjęci na uniwersytet od obowiązku wnoszenia ponownego wpisowego i zmniejszył im ponowną opłatę manipulacyjną do 2 złotych od osoby. Jednocześnie minister zalecił zarządzić bez zwłoczne usunięcie z terenu uniwersyteckiego lokalu stowarzyszenia Bratniej Pomocy studentów, nie dopuszczając już do wznowienia działalności tego stowarzyszenia w dotychczasowym lokalu, przyczem na przyszłość ma być przyjęta zasada, że z lokali na terenie uniwersytetu mogą korzystać conajwyżej koła naukowe stowarzyszeń akademickich. Wreszcie minister polecił wprowadzić ścisłą kontrolę osób wchodzących na teren uniwersytetu. Stanowczo nie mają być dopuszczane elementy, nie mające nic wspólnego z uniwersytetem.

W związku z zarządzeniem o otwarciu uniwersytetu minister oświaty oświadczył przedstawicielowi agencji „Iskra“ że zamknięcie uniwersytetu wywarło dodatni efekt przedewszystkiem z dwóch powodów: zdezorjentowało czynniki, nadużywające dobrej wiary młodzieży dla celów nic z nauką nie mających wspólnego i dalej przekonało młodzież o tem, że istnieje pewna granica swobody i temperamentu, której bezkarnie przekroczyć nie wolno i że tego rodzaju metody walki są najzupełniej beznadziejne.

128-osobowy sowiecki olbrzym powietrzny uległ katastrofie

Śmierć 14 uczestników próbnego lotu

Moskwa. 22. 11. PAT. Pod Charkowem wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza, w której rozbił się podczas próbnego lotu największy w świecie samolot 128-osobowy, aparat „K. VII.“, niedawno wybudowany. 14 osób poniosło śmierć. Między in. naczelny pilot Sniegiriow, naczelnik działu montażowego fabryk lotniczych inż. Zernotin, przedstawiciel głównego urzędu awjacji cywilnej Lippa, naczelnik działu kontroli technicznej Papczyuskij oraz inżynierowie konstruktorzy Szkłowskij i Zareckij. Pozatem zginęło kilku techników i robotników. Katastrofa wydarzyła się w dniu 21 listopada popołudniu. Wiadomość o niej do Moskwy nadeszła dopiero dzisiaj, o godzi nie 17-tej. Przyczyna i bliższe szczegóły katastrofy narazie nieznane. Powołano specjalną rządową komisję śledczą z komisarzem ludowym inspekcji robotniczo-włościańskiej ukraińskiej Suchomlinem oraz naczelnikiem GPU okręgu charkowskiego i prokuratorem okręgowym na czele.

Posiedzenie Rady Centralnej

Posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Sjońskiej w Krakowie odbędzie się dziś, we czwartek, o 8.15 wiecz. w lokalu Org. Sjońskiej, ul. Dietla l. 107.

Rada dla spraw uchodźców żydowskich zbierze się 5 grudnia

Genewa. 22. 11. ŻAT. Pierwsza sesja Rady Zarządzającej dla spraw uchodźców z Niemiec przy Lidze Narodów, która miała się dziś rozpocząć, została odroczona do 5 grudnia. Sesja odbędzie się w Lozannie. Nadkomisarz dla spraw uchodźców James Mac Donald przybędzie do Genewy w końcu bieżącego tygodnia. Dotychczas mianowani zostali w skład rady zarządzającej następujący przedstawiciele poszczególnych państw: Lord Cecil (Anglja), b. minister dr. Chodźko (Polska), Westman (Szwecja), Rotermund Szwajcarja. Jak wiadomo, w Radzie Zarządzającej mają być reprezentowane rządy 15 państw, oraz przedstawiciele organizacyj żydowskich.

Kłamliwa propaganda antysemitów węgierskich

Budapeszt. 22. 11. ŻAT. Minister oświaty wydał dziś oświadczenie, w którem zaprzecza twierdzeniu antysemickiej propagandy o rzekomo nadmiernej liczbie studentów żydowskich na wyższych uczelniach węgierskich. Minister stwierdza, że na uniwersytecie budapeszteńskim studjuje niespełna 8 proc. Żydów, przeciętna zaś liczba studentów Żydów na wszystkich uczelniach węgierskich nie przekracza 9 i pół procent ogółu studjującej młodzieży. Rząd wzywa studentów do przestrzegania spokoju i do lojalnego zastosowania się do ustawy, w przeciwnym bowiem razie władze będą zmuszone bronić ustawy wszystkiemi dopuszczalnemi środkami. Wkońcu minister stwierdza, że rząd czyni wszystko, co jest możliwem, aby stworzyć możność zarobkowania dla dyplomowanej młodzieży węgierskiej.

Pokaz rzemiosła polskiego w Moskwie

Moskwa. 22 .11. PAT. Dziś, w południe w lokalu wszechzwiązkowej izby handlowej otwarto pokaz wyrobów rzemiosła polskiego w obecności dyrektorki izby p. Makowieckiej, przedstawicieli Torgsinu, charge d'affaires radcy Sokolnickiego, radcy handlowego Żmigrodzkiego i innych. Pokaz potrwa parę dni i wywarł na zebranych przedstawicielach organizacyj gospodarczych jaknajlepsze wrażenie.

Przed nową „rozgrywką“ między biegłymi sądowymi lwowskimi i krakowskimi?

Lwów, 22. 11. (O.) Od kilku lat toczy się we Lwowie niezwykle ciekawy spór cywilny. Tłem tego sporu jest niezwykle zacięta walka o miljon złotych, tyle bowiem wynoszą długi firmy tekstylnej Sahm i Spiegel, która jeszcze w r. 1928 popadła w niewypłacalność i wdrożyła postępowanie sądowe o ugodę. Zobowiązania firmy przyjęła na siebie w całości żona jednego ze spólników, Spieglowa, właścicielka kilku realności, m. in. czteropiętrowego gmachu przy ul. Gołuchowskiego. Ponieważ Spieglowa zobowiązań swych nie dotrzymywała, wierzyciele wystąpili na drogę sądową. Obecnie po 4 latach pełnomocnik Spieglowej adwokat dr. Reich wniósł skargę o unieważnienie wszystkich wyroków, zapadłych w sporze cywilnym swej klijentki, podając w motywach, że w czasie podpisywania odnośnych zobowiązań Spieglowa była umysłowo chora i wobec tego nie miała zdolności procesowej Dwaj psychjatrzy lwowscy, którzy leczyli Spieglową, popierają skargę dra Reicha odpowiednią opinją lekarską.

Na dzisiejszej rozprawie zastępca prawny poszkodowanych firm wystąpił z wnioskiem o powołanie do rozprawy biegłych psychjatrów krakowskich. Wniosek ten wywołał wielkie wrażenie ze względu na to, że możliwem jest, iż sąd do puści go. W takim razie doszłoby do nowej walki między ekspertami lwowskimi i krakowskimi, jak to miało miejsce w procesie Gorgonowej.

Sensacyjne aresztowanie dwóch kupców lwowskich

Lwów, 22. 11 (O.) Wielkie wrażenie w żydowskich kołach kupieckich wywołała wiadomość o aresztowaniu dwóch znanych i poważanych kupców tekstylnych, a mianowicie Izraela Gutmanna współwłaściciela firmy Gutmann i Padwe, oraz jednego z najstarszych współwłaścicieli firmy S. Katz i Ska. Aresztowanie tych dwóch kupców nastąpiło na polecenie prokuratora. Przyczyna aresztowania trzymana jest w tajemnicy Jak się dowiadujemy, aresztowanie nastąpiło podobno pod zarzutem dopuszczenia się przez wspomnianych kupców obrazy i oszczerstwa wobec przedstawicieli władz i urzędów lwowskich.

Spacer po prasie palestyńskiej

SIR ARTUR WAUCHOPE.

Polityka brytyjska kroczy osobliwemi drogami w Palestynie. Oto w dniach najwyższego wzburzenia społeczeństwa żydowskiego w Palestynie z powodu obław urządzanych na turystów i ograniczenia imigracji żydowskiej, Wysoki Komisarz Palestyny, sir Wauchope, zapragnął złożyć wizytę niektórym przedsiębiorstwom żydowskim. Nagle zjawił się w towarzystwie swego adjutanta w Tel Awiwie, zwiedził szkołę rzemieślniczą, fabrykę mebli, interesował się rozwojem tych instytucyj i wypytywał o szczegóły. Przez dłuższy czas bawił w wydawnictwie „Omanut“, pełen zachwytu dla tego przedsiębiorstwa, rozmawiał z robotnikami, wypytywał o płacę, o czynsze, o tryb życia, potem zwiedził szereg fabryk w Ramath Gan, badał ich położenie i nakoniec oświadczył reprezentantom żydowskim, że wizyta ta nauczyła go wiele. Czy była to tylko jedna z wielu wizyt sir Wauchope'a, czy też była to wizyta tendencyjna odbyta specjalnie w okresie wzburzenia społeczeństwa żydowskiego — trudno powiedzieć. To pewne, że oglądając świetnie rozwijający się przemysł palestyński, przypomniał sobie sir Wauchope napewno słowa, wypowiedziane przez jednego z ministrów kolonij, że Palestyna będzie dostarczała Anglji produktów rolnych, a Anglja dostarczy Palestynie wyrobów przemysłowych i może stwierdził, że z tej drugiej przepowiedni nic nie pozostało, bo istnieje już rodzimy przemysł palestyński...

TREUGA DEI.

Blisko 70 wybitnych działaczy żydowskich w Palestynie zebrało się niedawno na konferencji Keren Hajesodu w Tel Awiwie, gdzie postanowiono przeprowadzić akcję na rzecz tego funduszu. Akcją będzie kierował znany nam dobrze świetny działacz, Dr. Aleksander Goldstein, który też wygłosił na zebraniu inauguracyjnem przemówienie. Dr. Goldstein wskazał, że podczas największej wojny istnieje „strefa neutralna“, której strony walczące nie atakują. Za taką strefę neutralną należy uznać Keren Hajesod; ugrupowania sjonistyczne, zwalczające obecną Egzekutywę, powinny pamiętać o całości ruchu. Jak zareagowali na to przedstawiciele stronnictw opozycyjnych? Faktem jest, że i Mizrachi w osobie rabina Ostrowskiego i ogólni sjoniści w osobie Dra Bograczowa oświadczyli gotowość ścisłej współpracy w akcji na Keren Hajesod, uznając konieczność kontynuowania pracy, bez względu na spory wewnętrzne. Jak widać, w Palestynie, gdzie przed oczyma ciągle stają realne sprawy, wspólne wszystkim ugrupowaniom sjonistycznym, zacietrzewienie frakcyjne może być łatwiej opanowane, niż gdzieindziej...

NOWY KIERUNEK POLITYKI ARABSKIEJ?

Redaktor „Dawaru“, p. M. Asaf, „spec“ od arabskich spraw, przytacza bardzo interesujące szczegóły o ostatniej akcji Arabów. Okazuje się, że na czoło wysunęło się obecnie ugrupowanie „Istaklal“, o programie wybitnie antybrytyjskim. Ciekawe są nastroje wśród członków „Istaklal“: „Coraz silniej — pisze Asaf — zwycięża przekonanie że nie wolno występować przeciw Żydom, zdobywającym kraj środkami ekonomicznemi i kulturalnemi, niemającym możliwości utrzymania się w ich dotychczasowych siedzibach, lecz należy zwracać się wyłącznie przeciwko Anglji“. Asaf przytacza zdanie pewnego wybitnego przywódcy tego stronnictwa arabskiego. Przywódca ten oświadczył: „Obydne w świecie nowoczesnym słowo — „pogrom“ nie stanie już nigdy między żądaniami arabskiemi a inteligentem i liberałem na zachodzie“. Czy ma to oznaczać, że Arabowie wykluczają napady i rzezie jako środki walki politycznej? W każdym razie ostatnie wystąpienia arabskie były w porównaniu z rokiem 1929 całkowitym odwrotem od metod pogromowych.

TROCHĘ CYFR Z „HABIMY“.

15-lecie powstania Habimy“ jest obchodzone w Palestynie bardzo uroczyście. Wszystkie dzienniki wydały specjalne dodatki, poświęcone „Habimie“, zawierające wspomnienia, historję i ocenę roli, jaką „Habima“ odgrywa w życiu żydowskiem. Z pośród cyfr, ogłoszonych na temat działalności „Habimy“, warto przytoczyć niektóre, rzucające trochę światła na t. zw. kryzys teatralny. Oto w ubiegłym roku dała „Habima“ w Palestynie **192** przedstawienia. Na tych przedstawieniach było widzów **130.000**, a trzeba pamiętać, że w ciągu całego roku repertuar „Habimy“ powiększył się zaledwie o trzy sztuki, a mianowicie wystawiono Szaloma Alejchema „Amcha“, Senklera dramat biblijny „Rachaw“ i Feuchtwangera „Jud Süss“. Wystawienie tych trzech sztuk kosztowało 1.500 f. szt., uzyskanych prawie wyłącznie od „Towarzystwa Przyjaciół Habimy“ w Palestynie, liczącego **8.000 członków**. I jeszcze jeden szczegół: Budżet „Habimy“ jest w roku bieżącym zrównoważony. Jak wiadomo, „Habima“ pracowała przez siedem lat w Moskwie i w tym okresie przygotowała pięć sztuk. W Palestynie przebywa Habima lat cztery i tu przygotowała 10 sztuk.

PIEŚŃ PORTU.

Z okazji otwarcia portu w Hajfie wydały wszystkie pisma palestyńskie specjalne dodatki ilustrowane, poświęcone temu historycznemu zdarzeniu. Dodatki te zawierały mnóstwo apeli, by społeczeństwo żydowskie zwróciło się twarzą ku morzu i rozpoczęło pracę pionierską w dziedzinie żeglugi morskiej. — Jak wiadomo, otwarcie portu przypadło właśnie w okresie wystąpień arabskich i surowej cenzury angielskiej. Obecnie, kiedy cenzura została zniesiona, pisma palestyńskie ogłaszają artykuły, skonfiskowane przez cenzurę w dniu otwarcia portu. Jeden taki artykuł przytacza „Dawar“. Zawiera on faktycznie tylko stwierdzenie prawdy, którą wszyscy znają: do niedawna przybijały do zatoki hajfskiej niewielkie łodzie rybackie, potem zaczęły przybywać statki, potem większe okręty, a wreszcie wielkie kolosy transoceaniczne. Hajfa stała się portem światowym. I jeśli znikły z niej łodzie rybackie, jeśli stała się wielkim portem, to jest to w głównej mierze zasługą Żydów. Bez imigracji żydowskiej, nie byłoby portu w Hajfie, lecz tam, gdzie dziś znajdują się drogi i centrum przemysłowe rozlewałyby się w dalszym ciągu bagna zatoki hajfskiej.

STATYSTYKA HANDLU ŻYDOWSKIEGO.

Agencja Żydowska urządziła niedawno spis żydowskich przedsiębiorstw handlowych w Palestynie. Jak wynika ze spisu, **18,3 procent** społeczeństwa żydowskiego w Palestynie zajmuje się handlem. W porównaniu ze skupieniami żydowskiemi w Europie i w Ameryce, jest to **olbrzymi spadek**. W porównaniu atoli z innemi narodami jest to cyfra wcale wysoka. W Anglji liczba osób, zajmujących się handlem, wynosi 6 procent, w Niemczech tylko 5 procent. Charakterystycznem jest, że cyfra 18.3 procent Żydów, zajętych w handlu w Palestynie, wykazuje **tendencje spadkową**, i to **mimo imigracji stanu średniego.**

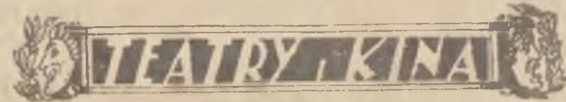
(r)



Zamach na b. premjera Japonji



Doniešliśmy już, iż dokonano zamachu na b. premjera Japonji barona Wakatsuki. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się sprawcę rozbroić. Na zdjęciu widzimy barona Wakatsuki.



— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj po raz 8-my dana będzie sztuka R. Mackenziego „Igraszki muzyczne“. Jutro z powodu próby generalnej przedstawienia nie będzie. W sobotę „Kordjan“ J. Słowackiego, w opracowaniu zbiorowem pod kierownictwem dyr. Osterwy. Z dyr. Osterwą (Kordjan), występować będą w głównych rolach pp. Jaroszewska (Laura), Wernicz (Violetta), Nowakowski (Car Mikołaj I.), Kułakowski (Prezes), Woźnik (W. Książę Konstanty), Solarski (Doktor), w innych rolach pp. Szyjkowska, Ruszkowski, Staszewski, Turski, Wroński, Kondrat, Modrzewski, Zastrzeżyński.

— **WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Dziś we czwartek o g. 8'30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni piękna komedja według A. Goldfadena „Kune Lemel“ w wykonaniu całego zespołu z p. Menachemem Rubinem na czele. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Pozostałe bilety od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru. — Menachem Rubin kończy w tych dniach swoje występy w Krakowie, po których wyjeżdża do Ameryki. W sobotę 25 bm premjera. Wystawiona będzie głośna tragikomedja Szaloma Alejchema pt. „Krwawy żart“ czyli „Trudno być Żydem“.

— **OSTATNIE DNI WYSTAW POŚMIERTNYCH BŁP. ADOLFA MESSERA I ZYGMUNTA NADLA.** Wystawy pośmiertne błp. Adolfa Messera i błp. Zygmunta Nadla dobiegają końca i zostaną nieodwołalnie zamknięte w niedzielę dnia 26 bm. Zrzesz. Żyd. Art. Mal. i Rzeźb. chcąc dać możność zwiedzenia tych niezmiernie ciekawych wystaw jaknajszerszym warstwom społeczeństwa zniżyło ceny biletów wstępu. Wystawy otwarte codz. od godz. 11-tej przedp. do godz. 4-tej pop.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 7'30 wiecz.: „Igraszki muzyczne“.
Piątek: przedstawienia nie będzie.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Czwartek 8'30 wiecz.: „Kune- Lemel“
Piątek: przedstawienia nie będzie

TEATR POLSKI W KATOWICACH

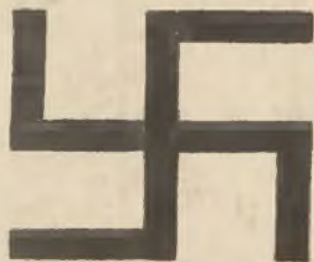
Czwartek 8 wiecz.: „Papa“.

Teatr Polski z Katowic w Cieszynie

Piątek 3'30 pop.: „Wielki człowiek do małych interesów“; 8 wiecz.: „Pocałunek przed lustrem“.

IRENA HARAND

Prawda o antysemityźmie



TAK?

czy



TAK?

„Mędrcy Sjonu“

Prócz Talmudu powołują się antysemici i na to, że istnieją „Tajne protokoły **Mędrców Sjonu**“, w których mieszczą się wszelkie niegodne czyny, które Żydzi popełniać mają przeciw chrześcijanom. **Historyjka o tych „tajemnicach“ jest od A do Z zmyślona.** Samo przypuszczenie, że wierzy się tym kłamstwom, hańbi nasz naród! Uważa się nas za głupie dzieci, którym wolno opowiadać bajki o strachach. Sprawa ta nie jest jednak tak prostą, jakby się zdawało. Jeżeli się chce naruszać przykazanie miłości bliźniego przez podjudzanie ludzi do nienawiści i pogardy, nie powinno się, na Boga, robić tego przez tak jawne kłamstwa. Ponieważ niema argumentów prawdziwych, posługują się podżegacze takiemi kłamstwami w przypuszczeniu, iż ludzie uwierzą, nie kontrolują tego zupełnie. Kto jest chociażby częściowo poinformowany, ten wie, iż w r. 1897 znany pisarz wiedeński, **Teodor Herzl, zwołał** Kongres do Bazylei, gdzie Żydzi po raz pierwszy radzili nad tem, jakby **urządzić w Palestynie legalną, prawnie zabezpieczoną siedzibę narodową dla narodu żydowskiego.** Posiedzenia Kongresu odbywały się zupełnie jawnie, o czem zawsze można się przekonać. Prezydent Republiki Szwajcarskiej przywitał Kongres i prawie wszystkie światowe gazety pisały o tem. Mimo to antysemici nie wahają się w swojej głupocie twierdzić, iż ten Kongres w Bazylei został zwołany przez sjonistów i wolnomularzy w tym celu, aby **uzyskać panowanie Żydów nad światem,** że zasadnicze ustawy walki ułożone zostały w 24 tajnych posiedzeniach. — W ten sposób miały powstać „tajemnice Mędrców Sjonu“. **Ile słów, tyle kłamstw.**

Bajka o wielkim kapitale żydowskim i bolszewiźmie

Antysemici nie poprzestają na powoływaniu się na Talmud i „Mędrców Sjonu“. Wiedzą przecież, iż te jawne kłamstwa zdemaskowane zostaną. Dlatego starają się dowieść ludzkości, że Żyd działa wszędzie szkodliwie. Popadają przez to sami z sobą w konflikt. Twierdzą oni mianowicie, że wielki kapitał, t. zn. duże majątki rolne, fabryki, kopalnie znajdują się w rękach Żydów i że Żydzi dzięki temu opanowują świat cały. Twierdzą jednakże równocześnie, że bolszewizm jest dziełem Żydów. Co jest zatem prawdą? **Czy Żydzi są wielkimi kapitalistami, czy też są bolszewikami?** Nie mogą przecież być i jednem i drugiem równocześnie. Prawdą jest, że Żydzi w przeważającej ilości nie są ani wielkimi kapitalistami, ani też bolszewikami. Powołuję się na niemieckiego autora, Ferdynanda Frieda, który jest w bliskich stosunkach z hitlerowcami i który nam podaje w książce swej „Koniec kapitalizmu“ ciekawe zestawienie o uwarstwowieniu majątków w Niemczech. Fried twierdzi, że z 65 miljonów Niemców, żyjących w Niemczech, jest tylko 100 tysięcy takich, którzy rzeczywiście żyją dostatnio i beztrosko. Na str. 67 powiada, że jeszcze dzisiaj taksamo, jak dawniej, znajdują się największe majątki w rękach właścicieli **ciężkiego przemysłu.** Przodujące stanowisko zajęła tu rodzina Krupp z majątkiem 200 miljonów marek, a po niej następuje rodzina Thyssen z 50 miljonami marek. — Później są rodziny von Waldhausen 30 miljonów marek, rodzina Haniel, Hösch, Poensgen po 50 miljonów marek, dalej Strumm i Stinnes po 10 miljonów marek, wreszcie Röchling, Stoerker, Klöckner, z których **ani jeden nie jest Żydem.** Żydzi Otto Wolf i Petschek nie odgrywają żadnej roli.

Podobnie jeśli chodzi o wielkie posiadłości ziemskie, stoją aryjczycy na szczycie piramidy bogactwa. Na czele kroczy niemiecki eksceesarz Wilhelm z posiadłościami rolnemi wartości conajmniej 200 miljonów marek. Równie bogaci są książęta Thurn und Taxis. Wielki książę Sachsen Weimar posiada 60 miljonów marek, książę Albrecht Wirtemberski 30 miljonów, książę Hohenzollern 30 miljonów, a król August Saski również 30 miljonów. Książę Pless, książę Hohenlohe Oehringen książę Henkel-Donnersmark rozporządzają około 100 milj. marek. Pomiędzy tymi najbogatszymi ludźmi **niema ani jednego Żyda.** Rotszyldowie posiadają **45 miljonów, hamburska rodzina** Warburg 20 miljonów, Bleichröder posiada „tylko“ 10 miljonów marek.

Ktokolwiek czyta bezstronnie powyżej podane liczby, przyznać musi, że **ani wielki kapitał, ani też duże dobra, fabryki i kopalnie nie znajdują się absolutnie w rękach żydowskich.** Czy zatem może być odpowiedzialnych 600.000 Żydów w Niemczech za znikomą garstkę wielkich kapitalistów? Czy można pociągnąć do odpowiedzialności całe chrześcijaństwo za bogatych kapitalistów chrześcijańskich? Jest to przecież **największym nonsensem świata mówić** o wielkim żydowskim **kapitale,** jeżeli 99 procent ludzi świata stanowią **chrześcijanie** i aryjczycy. Jeżeli się spogląda na **cały świat z punktu widzenia** bogactwa, to nie znajduje **się ani** jednego Żyda, któryby był **światowym miljonerem.** Amerykańskie gazety „New-York Times“ i „Vanity Fair“ wyliczyły imiona miljonerów światowych: Henryk Ford, Rockefeller, książę Westminster, von Baroda, Walker, Baker, Duke, Zaharow, baron Mitsui, baron Vasaki, Mellon, Derby, cesarz Wilhelm II., Morgan, Cotty. **Między tymi krezusami nie znajduje się ani jeden Żyd. Kłamie** zatem ten, kto mówi o wielkim międzynarodowym kapitale żydowskim.

Jeżeli więc Żydzi nie reprezentują bogactwa światowego, czy są dlatego przywódcami bolszewizmu? To jest również kłamstwem. Znanem jest, że większość kupców żydowskich w Rosji należała przed przewrotem do liberalnej partji kadetów. Żydowscy robotnicy byli przeważnie socjaldemokratami i dlatego byli przez bolszewików srodze prześladowani. W r. 1918 było tylko procentowo 2·6 proc. Żydów między 124.000 komunistów w Petersburgu. Wodzem bolszewików jest Stalin, a ten nie jest Żydem, taksamo nie był Żydem Lenin. Jedynym wybitnym bolszewikiem żydowskim jest Trocki, który, jak wiadomo, został wygnany. Poprzednie rewolucje nie były również prowadzone przez Żydów. Gdyby się jednakże znalazło kilku żydowskich rewolucjonistów, to wówczas nie możnaby żądać, by cały naród był za to odpowiedzialnym. **Jeżeli zatem antysemici twierdzą, że wielki kapitał, lub też bolszewizm jest żydowski, to kłamią.** Na świecie jest 15 miljonów Żydów. Jeżeli między tymi 15-tu miljonami znajduje się kilka tuzinów bogatych ludzi, a jeżeli możliwe, że między tymi jest pół tuzina przywódców partji radykalnej, to przecież za to nie można czynić odpowiedzialnymi pozostałych miljonów ludzi. Widzimy zatem, z **jaką niesumiennością podburza się masy ludzkie przeciwko Żydom. Historja o Talmudzie i o „Mędrcach Sjonu“ jest tak samo zmyślona, jak historja o wielkim żydowskim kapitale i żydowskim bolszewiźmie.**

Biedny narodzie austrjacki! Nie pozwól się dłużej okłamywać i oszukiwać! Nie pozwól się napiętnować zbrodnią! Nie pozwól, by w twojem imieniu przelewano niewinnie krew, tylko w tym celu, by szarlatani i karjerowicze mogli zrobić wielką karjerę!

Wrzawa dookoła marksizmu

Dowiodłam już poprzednio, że wielki kapitał nie znajduje się w posiadaniu Żydów i że bolszewizm nie jest żydowskim. Operuje się jednak bardzo wiele marksizmem. Hitlerowcy twierdzą, że marksizm jest żydowski. Dołożyłam wiele trudu, by wyświetlić tę sprawę i skonstatowałam, **że Karol Marks już jako dziecko został wychrzczony.** Nie był zatem Żydem w prawdziwem tego słowa znaczeniu. Żona jego była szlachcianką. Marks nie miał z żydostwem żadnej łączności. Powtóre nie byli marksiści takimi szkodnikami ludzkości, **jak wielcy kapitaliści, którzy palą zboże, wrzucają kawę do morza, niszczą bawełnę, tylko poto, by mnożyć swoje zyski.**

W tym wypadku nie można mówić o jakiejś fałszywej taktyce. Właściciele wielkich majątków wiedzą doskonale, że setki miljonów ludzi głodują, że miljony ludzi popełniają codziennie dobrowolne samobójstwa, że miljony przeżywają wszystkie tortury głodu i nędzy. Mimo to, nie mogą się zdecydować, by zrezygnować z części swoich zysków na korzyść ogółu. Wcale też nie jest prawdą, że marksizm jest żydowski. **Można się zawsze o tem przekonać, że pomiędzy wszystkimi marksistami na świecie jest może zaledwie jeden procent Żydów. Między marksistami działali zawsze właśnie w duchu umiarkowanym tylko przywódcy żydowscy.** Wskazuję na Leona **Bluma we** Francji, Wiktora Adlera w Austrji. Otto **Bauer** jest salonowym rewolucjonistą. **W Anglji, Ameryce, Włoszech, niema wogóle żydowskich marksistów.** Okazuje się **zatem,** że i **ta broń** przeciwko Żydom jest niezręcznem kłamstwem. Widzimy, że historja z Talmudem i mędrcami Sjonu, że kominał o wielkich żydowskich **kapitałach,** o żydowskim bolszewiźmie **nie jest niczem innem, jak kłamstwem i oszustwem.**

Wolnomularstwo i żydostwo

Masy ludzkie wprowadza się w błąd przeważnie przez popularne hasła: Talmud, Mędrcy Sjonu, marksizm, bolszewizm. Są to słowa, których zwykły człowiek z ludu nie rozumie. **Dowiodłam,** jak hasła tet służą do okłamywania narodu. Antysemici posługują **się** jeszcze jednem popularnem hasłem: „wolnomularstwo“. **Możnaby myśleć, że wolnomularz jest zwierzęciem w ciele ludzkiem, —** czemś w rodzaju czarownicy, lub jakiegoś wytrawnego złoczyńcy. Wedle twierdzeń **hitlerowskich,** jest naturalnie i wolnomularstwo sprawą żydowską. Naturalnie, że i to ich twierdzenie jest również kłamliwe. **Wolnomularstwo powstało za czasów, gdy Żydzi przebywali jeszcze w ghetcie. —** Wolnomularzami byli nietylko Lessing, Herder, Wieland i Göthe, ale też bezwzględnie **wszyscy pruscy królowie od Fryderyka Wielkiego począwszy, z wyjątkiem Wilhelma II. Fryderyk Wielki jest założycielem niemieckiego wolnomularstwa.** W fantazji antysemitów pozostały również grozą przejmujące historje o żydowskiem wolnomularstwie. Musimy się wstydzić, że istnieją Niemcy, którzy **zmyślają takie kłamstwa tylko w tym celu, aby skuteczniej móc przeprowadzić swą politykę nienawiści.**

(Autor. przekł. Eugenji Kleinmannowej, Kraków)

Dr. E. WASCHITZ (Jerozolima)

Listopad 1918

(Wspomnienia lwowskie)

Pewnego poranku Lwowianie wstali i ujrzeli na ratuszu lwowskim chorągiew ukraińską. Ulicami przejeżdżały auta ciężarowe, biorąc żołnierzy ukraińskich z lufami, skierowanemi przeciw publiczności. Sytuacja była krytyczna, w szczególności w ulicy żydowskiej. Ogłosić się jawnie po stronie polskiej znaczyło tyle, co oddać ulicę żydowską na rzeź Ukraińców. Z drugiej strony Ukraińcy nie żądali od Żydów oświadczenia się za nimi. Więc pozostała jasna, choć w kołach polskich także źle zrozumiana „neutralność".

Dnia 1 listopada popołudniu odbyło się w sali posiedzeń gminy żydowskiej zebranie reprezentantów wszystkich stronnictw żydowskich, które uchwaliło wystąpić z odezwą do ludności, ogłosić neutralne stanowisko Żydów i zorganizować milicję żydowską dla ochrony żydowskiego mienia i życia, zagrożonego przez motłoch w tak ciężkich czasach.

Z pośród mas żołnierzy żydowskich nietrudno było dobrać niewielką stosunkowo liczbę milicjantów, którzy byli już umundurowani, a otrzymali tylko białą przepaskę na ramię z napisem „Żydowska Milicja". Wobec ofiarności ludności żydowskiej zaprowiantowanie nie sprawiało trudności. Pierwszą siedzibą komendy, złożonej z pięciu członków, do których i ja należałem, był gmach kahału przy ul. Bernsteina. Gdy młodzież polska po pierwszym chocu opamiętała się i odbiła dworzec główny i połowę miasta (Stryjskie, Grodeckie, Janowskie), gdy nieprzerwany ogień karabinowy zbliżał się do ogrodu pojezuickiego i poczty — komenda milicji przeniosła się na ul. Pilnikarską i tu została do końca.

Tu też spotkaliśmy się z niezwykłym problemem. Linja bojowa oddzieliła cmentarz żydowski od dzielnicy żydowskiej. A tymczasem Żydzi tu i ówdzie padali od kul (zdarzało się nawet w mieszkaniach), ale tu i ówdzie też umierali. Rodziny nieboszczyków zalegały komendę milicji: Ratunku! Grzebać zwłoki. W tej opresji zwróciłem się do komendy wojskowej ukraińskiej i prosiłem o pozwolenie założenia prowizorycznego cmentarza na Wysokim Zamku. Tam pogrzebała milicja około 100 nieboszczyków. Z biegiem dni ta funkcja pogrzebowa, która odbywała się czasem wśród świstu kul, stała się jedynem skromnem źródłem dochodu dla zaprowiantowania milicji. Tylko jeden lekarz żydowski uparł się i trzymał swą nieboszczkę żonę w metalowej trumnie w mieszkaniu swem aż do odbicia Lwowa przez Polaków.

Przez 21 dni trwała prawie nieprzerwanie strzelanina na ulicach Lwowa. Podczas 3 dni rozejmu pogrzebaliśmy porucznika Stauba i kaprala Korpusa, którzy padli od kul patrolu polskiego. — W kilka dni później odsiecz polska przybyła. — Przyszły znane tragiczne wypadki. Nie zapomnę nigdy widoku zgliszczy, spalonych rodaków Tory, trupów w trupiarni. Nie zapomnę tego wspaniałego pogrzebu ofiar, w którym brały udział dziesiątki tysięcy Żydów w przykładnej karności i wzorowym porządku. Między innymi i ja wygłosiłem krótką mowę pogrzebową, nawiązując do słów psalmisty: „Nie umrę, a żyć będę i opowiem cuda Boże". Tłum dwukrotnie tak mocno zaszlochał, że mi tchu zabrakło i zalałem się łzami.

Gdy generał Rozwadowski wywiózł przywódców żydowskich, między nimi także redaktora „Tagblatu", Tenenblata, jako zakładników do Baranowa, objąłem redakcję tego dziennika i prowadziłem ją aż do mego wyjazdu. — bezpośrednio przed zamknięciem Lwowa przez Ukraińców. — Dzień przed wyjazdem wziąłem udział w zebraniu u błp. Dra Zippera, gdzie uchwalono założenie dziennika polskiego we Lwowie. Zaproponowałem nazwę „Chwila" i ta nazwa uzyskała aprobatę.

Gdy wyjeżdżałem ze Lwowa, pociąg był ostrzeliwany w okolicy Gródka i Mszany. Milcząc, siedziałem (czasami leżałem more militum na podłodze wagonu) i przeżywałem w pamięci jeszcze raz ostatnie tygodnie.

Wtem jedno wspomnienie uchwyciło mnie i nie dało mi spokoju. Gdy kilka dni po odsieczy Lwowa stajał śnieg w ogrodzie pojezuickim, znaleziono zwłoki młodego, może trzynastoletniego studencika gimnazjalnego, który legł tam z karabinem w ręku jako jeden z bohaterskich obrońców Lwowa. Gorąco modliłem się w duszy: Daj Panie i nam Żydom taką ofiarną młodzież!

I doczekałem się. Na własne oczy widziałem w latach 1920, 1921, a zwłaszcza 1929 w Palestynie, że młodzież żydowska umie bohatersko walczyć i zaszczytnie umierać.

Gdybym dziś był we Lwowie, poszedłbym odwiedzić groby ofiar 1918 r. na cmentarzu janowskim i pomodliłbym się tam, a potem zawróciłbym na Łyczaków, dopytałbym się do grobu owego studencika i złożyłbym na nim pęk róż czerwonych i pęk róż białych i wiązankę niebieskich niezapominajek...

Czy ktoś to za mnie uczyni?!

Jerozolima, listopad 1933.

NOTATKI.

Teatr odmiennej rasy

Za pianinem stoi sympatyczny conferencier we fraku, z chryzantemą w butonierce i recytując coś z kartek, usiłuje nawiązać kontakt z publicznością. Daremnie. Publiczność, dość nieliczna, siedzi na niewygodnych kanapkach bez oparcia, jedni palą, inni popijają herbatę, dość obojętnie przysłuchując się „conferencierce". Dobrze czują się tu właściwie tylko malarze. Są przecież u siebie w domu, w Domu Artystów. Conferencier, p. **Cybulski**, zwraca się do nich po imieniu, atmosfera jest wogóle bardzo „domowa". W pewnej chwili p. Cybulski zapowiada występ choreograficzny **Jacka Pugeta**, powiadając o nim, że jest synem „**Różowej Kukułki**" czy coś w tym rodzaju. Nato odzywa się „głos z tłumu":

— Przepraszam, mojego syna Jacka miałem z żoną moją, Julją. Natomiast „Różową **Kukułkę**" miałem z poetą Arturem Marją **Swinarskim.**

Mówi te słowa p. Ludwik Puget, miły kierownik „Kukułki". Atmosfera jest bardzo **domowa**.

Teraz więc tańczy Jacek Puget. W kostjumie jakiegoś turonia czy satyra, uszytym z kilku worków. Ten i następny numer Jacka Pugeta — to bodaj najlepsza część programu. Talent, dziko wyrastający: — zgoda. Ale ciekaw byłbym bardzo tej naukowej pracy choreograficznej i medycznej, którą, zdaniem p. Dra Schinagla, możnaby napisać o tańcu Jacka Pugeta.

Wracajmy jednak do „teatru eksperymentalnego". Artysta malarz p. Jarema jest niewątpliwie wszechstronnie utalentowanym człowiekiem, pięknie gra, maluje, pisze— ale, czy, właśnie od niego wyjdzie zbawienie współczesnego teatru? Oto jest pytanie. Nie idzie zresztą w tej chwili o ocenę eksperymentu p. Jaremy, ile raczej o stwierdzenie, że cały ten eksperymentalno-światoburczy spektakl w Domu Artystów czyni wrażenie czegoś najzupełniej obcego, niesamowitego, egzotycznego — teatr odmiennej rasy. U nas by to jakoś inaczej wyglądało!

Dlatego musiałem się uśmiać serdecznie, gdy przypadkiem nazajutrz po ujrzeniu widowiska p. Jaremy, wyreżyserowanego przez Dra Wł. Dobrowolskiego, z muzyką Meyerholda, **dekoracjami** Zbigniewa Pronaszki i maskami formistycznemi Wicińskiego, a conferencierką Cybulskiego i — produkcjami tanecznemi Jacka Pugeta, — gdy otóż nazajutrz wyczytałem przypadkiem w „Głosie Narodu" artykuł niejakiego pana EMKA, który ten oto szlachetny zespół rdzennie aryjskich talentów też określa jako... teatr odmiennej **rasy**. A chce powiedzieć poprostu, że cały ten **bałagan**, to impreza żydowska! Pochwaliwszy — i słusznie zupełnie — przedstawienie „Cyda" w teatrze im. Słowackiego, w którem odnajduje — mniej słusznie — „rasowe elementy teatru słowiańskiego", pan EMKA przeciwstawia mu przedstawienie w Domu Artystów, pisząc dosłownie:

> „Sobotnie przedstawienie krakowskiego teatru Eksperymentalnego w Domu Artystów nosiło na sobie **znamiona innej rasy:** rasy, skupiającej w sobie **raczej wszystko, co materjalne**, niż idealne: rasy, **która nigdy nie mogła, nie może i nie będzie mogła zarzucić najmniejszego choćby pomostu „między dawnemi a młodszemi laty"** z tej prostej przyczyny, że zdolność jakiegoś głębszego przywiązania się do czegokolwiek na jakiś dłuższy ciąg czasu **nie leży w granicach jej możliwości; rasy, której stosunek do zagadnień ponadżołądkowych i ponadseksualnych charakteryzuje — niestety — cynizm!"** (nasze podkreślenia).

Wobec tego „rasistycznego" wywodu trzeba sobie raz jeszcze uprzytomnić, że mowa tu bynajmniej nie o jakiemś przedstawieniu w teatrze żydowskim, lecz że idzie o eksperymentalną sztukę p. Józefa **Jaremy**, stuprocentowego chrześcijanina, wyreżyserowaną przez p. Dra Władysława **Dobrowolskiego,** do której muzykę dorobił p. **Meyerhold**, dekoracje — p. **Pronaszko**, maski — p. **Wiciński**, że wreszcie rzecz cała odbywa się w imprezie bynajmniej **nie-żydowskiego** Związku Artystów Plastyków w ich własnem środowisku, **na placu Świętego Ducha!!** **ARIEL**



CZWARTEK, 23 LISTOPADA.

Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Płyty i dziennik południowy, 12,35 Poranek szkolny z Filharmonji Warsz., dyr. K. Wiłkomirski, W. Łozińska (sopr.), L. Szretterówna (sopr.), E. Hoffmannowa (mezzosopran), M. Wiłkomirska (fort.), słowo wstępne — p. St. Natanson, w programie muzyka polska. 14 Wiadomości meteorologiczne. 15.25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15,40 Utwory na dwa fortepiany w wyk. Wł. Walentynowicza i A. Bukina. 16,25 Płyty. 16,40 Odczyt z działu kobiecego. 16.55 Duety wokalne w wyk. Br. Marwidówny (sopr.) i L. Czechowiczówny (alt), L. Urstein (akomp.), 17.20 Recital skrzypcowy J. Dwerniakowskiego. 17.50 Rezerwa. 18 „Klęska ideałów demokracji w praktyce Sejmu" — red. W. Stpiczyński. 18,20 Słuchowisko „Zemsta" wg Fredry. 19.05 „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski. 19.20 Rozmaitości. 19,25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, B. Mierzejewski (śpiew), L. Urstein (akomp.). 21 Skrzynka pocztowa techniczna w opr. W. Frenkla. 21.15 „Sylwety Akademików Literatury. Jerzy Szaniawski" — dr. Makowiecki. 21.30 Pieśni indjańskie. J. Makuszyńska (sopr.), A. Junowicz (flet), L. Urstein (akomp.), 22.15—23.30 Płyty. — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411,8) 7—17.50 p. Kraków, 17.50 Nowiny rolnicze. 18—23.30 p. Kraków.

Katowice (408.7) 7—19,05 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości. 19.10 Feljeton sportowy — M. Mikuła, 19.25—23.30 p. Kraków.

Lwów (380.7) 7—16.40 p. Kraków. 16.40 Skrzynka dla dzieci w opr. Cioci Ady, 16,50 Płyty. 16,55 — 19.05 p. Kraków. 19.05 „O współczesnej powieści rosyjskiej" — p. T. Parnicki. 19.17 Rozmaitości. 19,25—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (517.2) 11.30 Koncert ork. bezrobotnych muzyków. 15.30 Program dla dzieci. 17 Pieśni jesienne. 19 Pieśni religijne. 20 „La Cenerentola" — opera Rossiniego. 22.25 Muzyka taneczna.

Paryż (1725) 13.30 Piosenki. 20 Dialog między Fr. Lefevrem i Andrzejem Maurois. 21 „Rose ma voisine" — opera komiczna Chadeia. 21.45 „George Dandin" — komedja Moliera.

Praga (488.6) 6.15 Wesoła audycja poranna. 16.50 Audycja muzyczna dla młodzieży. 20.10 Muzyka lekka. 20.50 „Św. Wacław" — szkic dramatyczny E. Dworzaka. 21.20 Pieśni ludowe, 22.20 Pieśni Smetany.

Hitlerowskie rozmaitości

HITLER ZACHWYCA SIĘ REŻYSEREM ŻYDOWSKIM

(K) Prasa hitlerowska, chcąc uzmysłowić, jak Hitler gorąco popiera wszelką sztukę rodzimą, donosi, że „wódz“ kilkakrotnie oglądał obraz filmowy „Der Rebell“, w którym znany alpinista i artysta filmowy w jednej osobie Louis Trenker gra główną rolę. Akcja tego naprawdę pięknego filmu rozgrywa się w Bawarji i przedstawia walkę tak Tyrolczyków jak i ludności bawarskiej przeciwko Francuzom w okresie napoleońskim. Hitler filmem był tak zachwycony, że wyraził życzenie poznania jego reżysera. Zdaje się jednak, że Hitler nie będzie mógł poznać reżysera, chyba pojedzie do Paryża gdzie reżyser ten przebywa na emigracji. Jest nim mianowicie Żyd, Kurt Bernhardt, którego nazwisko obecnie pod czas wyświetlania filmu zatajono, a Hitler przypuszczał, że sam Louis Trenker jest twórcą tego obrazu.

WNUK RYSZARDA WAGNERA — ANTYHITLEROWCEM

Louis Delapree, współpracownik lewicowego dziennika „Rempart“, odwiedził w Paryżu Zygfryda Wagnera, wnuka Ryszarda Wagnera.

Zygfryd Wagner 35-letni mężczyzna, literat, przebywa obecnie wraz ze swą żoną w Paryżu jako emigrant, jest bowiem socjalistą chociaż oficjalnie do partji socjalistycznej nie należy.

O Hitlerze i hitleryźmie wyraził się Zygfryd Wagner z oburzeniem. A gdy go literat francuski zapytał, czy prawdą jest, że Winifred Wagner (synowa Ryszarda Wagnera) wychodzi za mąż za Hitlera, oświadczył wnuk Wagnera: „Nie wiem. Wszystko jest polityką. W każdym razie jestem szczęśliwy, że to małżeństwo jeszcze nie doszło do skutku. Nazywają mnie już siostrzeńcem Adolfa Hitlera. Miałem wuja, który był pangermanistą — Houstona Stewarta Chamberlaina, a chyba wystarczy, że się ma w rodzinie tylko jednego warjata“.

„Narodowi socjaliści utrzymują, że w dziełach Ryszarda Wagnera odnaleźć można idee narodowego socjalizmu. Co pan o tem myśli? — zapytał dziennikarz francuski.

Dziadek mój w ostatnich latach niebardzo kontrolował swe myśli. Zresztą teorja narodowego socjalizmu wydaje mi się wielkim absurdem. Moja babka Cosima Wagner nie była też czystą aryjką, w jej żyłach płynęła domieszka krwi żydowskiej Bethmannów. Antysemityzm mego dziadka był czysto nastrojowy, a także moja babka taką samą była antysemitą. Gdy moja matka raz zachorowała, leczyła się u żydowskiego lekarza. Gdy ten jej zaplikował tyle morfiny, ile sobie tego życzyła, lekarz był najszlachetniejszym człowiekiem; gdy lekarz znowu tyle jej nie zapisał morfiny, nazywała go moja matka obrzydliwym Żydem. Takim samym antysemitą był mój dziadek.

Nie wiem, czy Goebbels zadowolony będzie z mych słów, niewiele jednak sobie z tego robię, bo wewnętrznie nie mogę się pogodzić z tem, co się obecnie w Niemczech dzieje.“

KONFISKATA MAJĄTKU PROF. EINSTEINA

W oficjalnym organie rządu pruskiego „Deutscher Reichsanzeiger“ ukazał się komunikat tajnej policji państwowej, donoszący że na podstawie ustawy o konfiskacie majątków komunistycznych majątek prof. Alberta Einsteina i jego żony Elzy uległ konfiskacie na rzecz państwa pruskiego.

Komunikat ten stwierdza jeszcze raz, że Niemcy pod rządami Hitlera przestały być państwem prawnem, albowiem prof. Einstein (a tem mniej już jego żona) nigdy komunistą nie był, ani też nie należał do partji komunistycznej.

MORDERCY PROF. LESSINGA — BOHATERAMI NARODOWYMI

Prokuratorja w Eger (Cheb w Czechosłowacji) otrzymała doniesienie żandarmerji, że mordercy prof. Lessinga, Zischka i Eckert uciekli do Monachjum i tam pod przybranemi nazwiskami się ukrywają. Ostatnio wcieleni zostali do S. A. Prasie niemieckiej surowo zakazano pisać o ucieczce morderców prof. Lessinga, w Monachjum natomiast wszyscy o tem wiedzą, mordercy prof. Lessinga uchodzą bowiem za bohaterów narodowych. Owacyjnie ich przyjmowano podczas uroczystości w dzień 9 listopada br. Ponieważ ich incognito zostało odsłonięte, odkomenderowano ich do obozu koncentracyjnego w Dachau w charakterze służbowym.

HITLERYZM A CHRZEŚCIJAŃSTWO

Antagonizm między hitleryzmem a chrześcijaństwem z dniem każdym się pogłębia. Onegdaj wygłosił bawarski premjer Siebert mowę, w której ostro zaatakował kościół katolicki, polemizując w sposób gwałtowny przeciwko odezwie bawarskiego episkopatu, wzywającej ludność katolicką do uczestniczenia w wyborach. Siebert jest zdania, że odezwa była „zamało serdeczna i zbyt dużo zawierała zastrzeżeń“; rząd narodowo socjalistyczny prowadzi politykę zupełnie niezależną i nikogo nie będzie się pytał o zdanie, jak należy wychowywać młodzież. Państwo absolutnie nie może tolerować, by pod płaszczykiem religji uprawiano politykę. Rząd rozbił partje polityczne i nie dopuści do tego, by odżyły napowrót pod maską religji.

Także w obozie protestanckim wybuchła gwałtowna walka między zwolennikami Starego i Nowego Testamentu, a tym odłamem, który usiłuje stworzyć niezależny kościół „nordyjsko-germański“. Teraz dopiero wyszło na jaw, że w protestantyźmie niemieckim istnieje „Pfarrer-Nothbund“ grupujący około 3.000 pastorów ewangelickich; organizacja ta wydała odezwę protestującą przeciwko faworyzowaniu pogaństwa. W odezwie tej znajdujemy następujący ustęp: „My, kaznodzieje Ewangelji, nie możemy się na to narazić, by nam zarzucano że jesteśmy niemymi psami, lecz obowiązkiem naszym wobec narodu niemieckiego jest energicznie protestować przeciwko fałszowaniu prawdy. Jeszcze raz więc wyznajemy otwarcie, że pisma święte tak Starego, jak i Nowego Testamentu są podstawą naszej wiary i naszego życia“.

Że pogaństwo naprawdę zagnieździło się w protestantyźmie, świadczy następująca okoliczność: W „Börsenblatt für den deutschen Buchhandel“ ukazała się zapowiedź książki zatytułowanej „Gottlieder für deutshe Menschen“, której utorem jest pastor Wilhelm Teudt. Ze 150 psalmów stworzył autor 75 „Gottlieder“, oczyszczonych zupełnie od naleciałości żydowskich. Autor wyszedł ze założenia, że i w Starym Testamencie widzieć należy objawienie, które jest produktem ducha nordyjskiego, ale należy to objawienie podać w czystej formie tj. wolne od wpływów żydowskich.

Takiemi to drogami kroczy obecnie protestantyzm niemiecki.

LEOPOLD HICHLER 29)

Śmiertelna tęsknota

Powstał, zadzwonił o szklankę, a gdy ucichło, zaczął mówić, zpoczątku ze wzruszeniem, potem spokojnie. „Moje kochane dzieci i moi goście! Chcę wam coś — chcę was powiadomić o czemś radosnem. Wprawdzie zaręczyny“ — miał teraz grobową minę — „wprawdzie w wieczor sederowy nie powinno się urządzać zaręczyn, ale moja żona...“

Kaszel pani Sali powstrzymał go od dalszych wyrzutów, szybko więc zboczył z tematu: „A więc — zaręczyny mojej córki Berty z panem profesorem Friedem. Niechaj będą szczęśliwi!“ — zawołał. Wszyscy powtórzyli: „Niechaj będą szczęśliwi“ — powstali z miejsc, zadzwoniły kieliszki i nastąpiły ogólne powinszowania i całusy. Dzieci życzyły wszystkim kilkakrotnie wiele szczęścia, dla hecy.

Tylko gość znowu trzymał się na uboczu i nie brał udziału w ogólnej radości.

Wtedy Mizzi weszła do pokoju. Obcy wzdrygnął się, lecz pani Sala rzekła uprzejmie:

„No, Mizzi też chce pogratulować? Proszę.“ Mizzi podeszła do narzeczonej i rzekła pocichu: „Życzę panience dużo szczęścia, panno Berto!“ Wyrzekła to w takiem podnieceniu, że panna Berta zapytała zdumiona: „Co jest, Mizzi?“

„E, nic. Chcę tylko coś powiedzieć panu.“ Zwróciła się do pana Hermana i rzekła szeptem: „Proszę pana, dozorca jest w kuchni.“

„Juranek?“ — zawołał zdumiony pan Herman. — Czego on chce? Powiedz mu, niech sobie odejdzie. Dziś jest uroczysta kolacja, niech przyjdzie jutro.“

„Proszę pana! Mówi, że musi się z panem zobaczyć! Proszę go wpuścić, bo“ — — —

„Bo co? Może mi grozi!“

Pani Sala uspokajała: „Hermanie, posłuchaj mnie, wpuść go.“

Nie trzeba już było jego zgody, bo w tej chwili Juranek otworzył drzwi i wszedł do jadalni.

Stanął przy drzwiach i mrugał oczyma. Może dlatego, że było silne światło, może z przekory, gdyż uśmiechając się dziwnie, rzekł: „Panie gospodarzu, byłem już tu przedtem i szukałem Tiny. Nie możemy znaleźć dziecka, zniknęło gdzieś!“

„A czego chcecie odemnie?“ — zapytał pan Herman. — Słyszało się tykanie ściennego zegara, tak cicho się zrobiło w jadalni i wszyscy patrzyli zdumieni i trochę trwożliwie na intruza.

„To mianowicie jest tak!“ — oświadczył Juranek. — „Dziecka mianowicie niema, a wszyscy lokatorzy, jakich pięćdziesiąt osób, stoi“ — wskazał na drzwi korytarzowe — „na dworze, na korytarzu.“

„Pięćdziesiąt osób?“ — zapytał pan Herman.

„Tak jest, są podenerwowani i oni mnie posłali, ażebym zapytał pana gospodarza, gdzie jest dziecko.“

„Ja mam wiedzieć, gdzie ono jest?“

„No tak, bo dziecko ciągle przesiadywało u panny Berty!“ — popatrzył na narzeczoną. „Może panienka wie, gdzie się mała podziała? Bawi się z nią ciągle i...“

„Wydajcie nam dziecko!“ — wołały głosy za drzwiami. „Wydajcie nam dziecko, nie pozwolimy je zarzezać!“

„Na miłość Boga!“ — zawołał pan Herman i zbladł jak ściana. „Więc aż do tego doszło!“

Czas eksperymentów już minął!

Prof. Weizmann na rzecz „Mifal Arlosorow"

Przed paru dniami odbyło się w Paryżu uroczyste powitanie dra Chaima Weizmanna w hotelu „Kontinental". Dr. Weizmann przybył do Paryża oficjalnie celem uroczystego zainaugurowania akcji zbiórkowej „Mifal Arlosorow". W uroczystości wzięli udział b. redaktor „Vossische Zeitung" Jerzy Bernhard, przywódca socjalistyczny Oskar Kohn, Neiditsch, rabin dr. Eisenstadt, Efrojkin, słynny malarz Marek Chagall, dr. N. Goldmann i inni. Przewodniczył b. minister i znany przyjaciel sjonizmu, senator Justin Godard.

Dr. Weizmann wygłosił wielkie przemówienie o obecnej sytuacji w sjoniźmie i Palestynie.

Palestyna przechodzi — oświadczył Weizmann m. in. — okresy rozwoju i depresji, lecz **linja ogólna, rezultat ogólny wskazują, że kraj ten stale się rozwija.** Gdy Żydzi będą kontynuowali swoje dzieło, można się spodziewać wielkich rezultatów, lecz musimy rozpocząć pracę **w szybszem tempie**, niż dotychczas, gdyż **czas eksperymentów już minął.**

Ostatnie wypadki są dla nas przestrogą, rzucającą tragiczne światło na naszej drodze. Postawiono nas przed nowym problemem w Palestynie. 43 procent z certyfikatów otrzymali Żydzi niemieccy. Jest to słuszne, lecz cóż zrobić z innymi Żydami, którzy chcą pójść do Palestyny. **W Polsce czeka 100 tysięcy Żydów na sposobność emigracji do Palestyny.** Dwadzieścia tysięcy **chaluców czeka**, przygotowanych od 4 do 5 lat **na certyfikaty.**

Jest dziś taka sytuacja, że my, naród 16-to miljonowy, nie możemy być w Lidze Narodów, gdy naprzykład Irak, mający 3 miljony ludności, i to koczowniczej i w większości analfabetów, ma przedstawiciela w Lidze Narodów. Gdy dyskutuje się tam nad naszemi cierpieniami, czynić to musimy przez innych.

Mówiąc o Arlosorowie, o jego twórczem życiu i tragicznej śmierci, prof. Weizmann wywodzi: Arlosorow umarł za wcześnie dla siebie i dla Palestyny. Teraz musimy stworzyć kolonję na jego imię w Palestynie. W Palestynie panować winna równowaga między prywatnym i narodowym kapitałem. **Obydwa są bezwzględnie konieczne**, i nie trzeba tworzyć antytezy między niemi.

Każdy Żyd, który buduje dom lub przedsiębiorstwo w Palestynie, dokonywuje tem narodowego czynu. Lecz kapitał prywatny szuka zysków, dywidendy, dlatego musi też być kapitał narodowy, któryby przygotował grunt pod prywatny kapitał.

Jesteśmy wszyscy zobowiązani, jak jeden mąż, podjąć apel dla uczczenia pamięci Chaima Arlosorowa, przez stworzenie kolonji na jego imię, za pieniądze narodowe na ziemi narodowej, stawiając ten pomnik Chaimowi Arlosorowowi, który złożył w ofierze swe życie dla Palestyny".

Mowa Weizmanna wywarła na wszystkich silne wrażenie. Publiczność odrazu składała pierwsze ofiary i na miejscu zostało zebranych około 50 tysięcy franków na „Mifal Arlosorow".

ZGRZYTY.

A-B-C

(Na nutę: „Modlił się dziad do obrazu").

Pisze Adolf do Adolfa,
hej!
Przybądź tu na partję golfa,
hej!
Dam ci order i wskazówki,
klawe buty, męskie wdówki,
wstęp do wszystkich kniej!

I olśniony, oślinlony,
hej!
Odpowiada, że speszony,
hej!
Zmienił byka na indyka,
już niemłody, w nodze strzyka,
gdzie mu tam do kniej!

Pisze Adolf do Adolfa,
hej!
Moi Żydzi krzyczą: waj, a twoi: wej!
Gdy ja robię ciągle nożem,
wspomóż mnie w tem dziele bożem,
miły Tuhajbej!

Na to Adolf taki respons rżnie:
Wielkoduchu, słodkie dzidzi me,
jeszcze nie czas na pogromy,
nie wytrzymam od oskomy,
po próżnicy łżę,
po próżnicy łżę!

Ten, co pisał ten masoński wiersz,
przewędrował świat już wzdłuż i wszerz,
widział w mieście Adolphinie,
apokaliptyczne świnie,
juhasował im sam Goebbels — herszt!

JAKÓB LEWITTES.

„Ojeje!" — zawołała Berta. „Pójdę do nich i powiem im, że dziecka u nas niema, że już po obiedzie odeszło z czapeczką. Mnie uwierzą. Ja wyjdę do nich!"

„Nie, Berto!" — zawołał przestraszony profesor i powstrzymał narzeczoną.

„Nie waż się, Berto!" — ostrzegał pan Herman. „Nie waż się wychodzić do nich. Czy wiesz, co mogliby...?" — Nie dokończył zdania, ze względu na obecność Juranka i zwrócił się do niego:

„A co Juranek tym ludziom powiedział?"

Juranek wzruszył ramionami i wskazując w kierunku korytarza, rzekł: „Co można zrobić, panie gospodarzu, jeżeli ludzie w to wierzą?"

Juranek wyszedł.

Słychać było, jak ludzie na korytarzu go otoczyli: „Dlaczego nie macie dziecka? Nie pozwolimy na zarzezanie dziecka!"

W jadalni słyszało się każde słowo. Drzwi, łączące kuchnię stały otwarte.

„Proszę posłać po policję" — zabrał głos profesor.

„Mój drogi profesorze!" — rzekł pan Herman. „Ludzie stoją przed drzwiami. Kto się tędy wydostanie? Kto się na to odważy?"

„Musi przecież być jakaś możliwość połączenia się ze światem."

„Nie" — rzekł pan Herman. „Jesteśmy niestety odcięci. Jesteśmy na tej ulicy jedyną żydowską rodziną, dokoła mieszkają sami wrogowie." — — —

Bezradny rozglądał się pan Herman po pokoju. Telefonów w mieszkaniach jeszcze wówczas nie było. Wtem spostrzegł Mizzi, i podczas gdy w jego oczach zabłysła nadzieja, zawołał: „Mizzi! Mizzi! Ty nas znasz, jesteś w naszym domu już dziewięć lat. Mizzi! wyjdź i pomów z tymi ludźmi — uspokój ich!"

Mizzi wyszła z jadalni, a gdy przyszła do kuchni, słyszała głosy swoich współwyznawców: „Żydzi ukrzyżowali naszego Pana Jezusa, a teraz trzeba im krwi naszych dzieci!" Była oburzona, a jednak wahała się, czy ma wyjść do nich.

Dziewięć lat była w domu państwa Mautnerów. Znała wszystkich członków rodziny, znała wszystkie żydowskie święta i wiedziała, że nic nie mogło rodzinie Mautnerów być tak obcem, jak mord, i to w dodatku mord na niewinnem dziecku.

Wiedziała to, była o tem przekonana, a jednak...! Cóż to za zagadka? Co obudziło się w jej duszy? Stłumiony, trzeszczący płomień, rozdmuchany pod powiewem zabobonu do rozmiarów trującego pożaru: Żydzi potrzebują na święto Paschy krwi chrześcijańskiej. Mizzi nie chciała w to wierzyć, a — musiała w to wierzyć. Rozgrywała się w jej duszy walka pomiędzy przywiązaniem, ludzkiem uczuciem — a uczuciem głębiej zakorzenionem: instynktem rasy. Jest to instynkt, który każdego prawie chrześcijanina — chociaż zaprzeczają temu i tego się wstydzą — prze ku temu zabobonowi. Trudno to pojąć i głęboko trzeba sięgnąć w głąb duszy, ażeby to pojąć. Chrześcijanie widzą w Żydach obcy naród, o obcych obyczajach! Widzą hardą siłę życiową tego narodu, i to wydaje im się tajemnicze. Nie znają bowiem sekretu tych zagadkowych sił: wiarę w Torę. Tak tedy czują tylko niechęć do mniejszości która wśród nich żyje, mocno się trzymając, nieprzezwyciężona, chociaż bezradna. Taką niechęć czują wszyscy potężni, którzy nie mogą pokonać słabszych. Tak starożytni Rzymianie małej, nowej sekcie chrześcijan zarzucali mord rytualny. — — —

(Ciąg dalszy nastąpi)

Praca młodzieży dla Keren Kajemet

Podczas pobytu Natana Bystryckiego w Krakowie **odbyło** się przy jego współudziale zebranie **reprezentantów okręgowych** stowarzyszeń młodzieży, celem omówienia programu i metod pracy dla KKL.

Natan Bystrycki w **obszernem** przemówieniu **przedstawił** zasady i program pracy młodzieży. **Program opiera** się na zasadzie

samokontyngentowania.

Każda organizacja przyjmuje na siebie pewien **kontyngent**, który ma zebrać w ciągu roku. Ten **kontyngent** rozkłada organizacja na oddziały miejscowe, a te znowu rozkładają kontyngent na poszczególnych członków, którzy mają obowiązek **zebrania** tej kwoty. Sumy zebrane przez członków **stowarzyszenia** wpisywane są do tzw. „**książeczki samokontyngentowej**“ (pinkasej haaracha acmit), którą każdy członek winien posiadać.) **Książeczki** te mają być co miesiąc poświadczane **przez** Komisję Lokalną. W tym celu ma być stworzony przy Centrali KKL. w Krakowie **specjalny resort młodzieży**, któryby razem z Centralą wypracowywał wytyczne i program pracy oraz czuwał nad sprawnem i skrupulatnem wykonaniem wszystkich zadań. Jakkolwiek praca młodzieży dla ŻFN. jest pracą ochotniczą, wypływającą z wewnętrznej potrzeby, niemniej powinien być ustanowiony pewien rygor wobec takich członków stowarzyszeń, którzy obowiązku wobec ŻFN nie spełniają. I tak np. powinny organizacje młodzieży wykluczać z organizacji takich członków, którzy nie spełniają obowiązku, opornych członków nie wysyłać na hachszarę, względnie nie przedstawiać ich jako kandydatów do aliji.

Poza pracą zbiórkową winna także młodzież zaprowadzić także zasadę **własnych świadczeń na rzecz ŻFN.** W tym celu ma być zaprowadzony we wszystkich organizacjach system

samoopodatkowania

na rzecz KKL. To samoopodatkowanie miesięczne **może być nawet minimalne**, nie mniej ma ono znaczenie **wychowawcze**, bo przyzwyczaja młodzież nie tylko do zbierania u drugich, lecz także do **łożenia datków własnych**. Centrala KKL w Jerozolimie jest zdania, iż przy wielkiej liczbie zorganizowanej młodzieży sjonistycznej w Polsce, dochodzącej do 100 tysięcy, i takie minimalne samoopodatkowanie może przynieść znaczne kwoty. **Centrala jerozolimska jest także skłonną kwoty, które wpłyną z tego źródła zużyć na zakupno ziemi**

pod obozy robotnicze dla kibuców danych stowarzyszeń.

W dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy przedstawiciele stowarzyszeń, wyrażono zgodę na wszystkie zasady wyłuszczone przez sz. Gościa, odnośnie zaś do szczegółów, postanowiono rozpatrzeć je na posiedzeniach poszczególnych kierownictw a dopiero później porozumieć się z Centralą krakowską.

Ponadto uchwalono okres do 10 grudnia br. proklamować jako **miesiąc samokontyngentowania.** W tym okresie praca pójdzie w dwóch kierunkach: w kierunku wychowawczym i organizacyjnym. Ad 1) We wszystkich stowarzyszeniach odbędą się na wszystkich gdudach, seminarjach itp. **pogadanki o działalności i znaczeniu ŻFN.** Ad 2) Referenci nałożą na wszystkich członków kontyngenty i przypilnują, by wszyscy członkowie ze wzmożoną energją pracowali dla dobra KKL.

„Jesziwat chachmej Lublin“

Grono obywateli ortodoksyjnych w Krakowie prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu:

„Jesziwat Chachmej Lublin“.

Oto nazwa współczesnej Jawny, naszej słynnej uczelni rabinicznej w Lublinie, dzieła dopiero co, w kwiecie wieku zmarłego, błp. rabina lubelskiego Majera Szapiry. Uczelnia ta, mieszcząca się we własnym monumentalnym gmachu i wyposażona wykwintnem nowoczesnem urządzeniem, jest jedyną tego rodzaju instytucją w Polsce i chlubą żydostwa polskiego. Błp. rabin Szapira wybudował ją jedynie swym własnym i wprost nadludzkim wysiłkiem, kształcąc tam swych uczniów nietylko na wielkich znawców Talmudu i nauk żydowskich, ale wpajając w nich także najwyższe ideały miłości narodu, etyki i humanitaryzmu..

Nagły zgon wielkiego Twórcy i oddanego całą duszą Sternika Jeszywy, stanowiący niepowetowaną szkodę całego żydostwa, postawił także pod wielkim znakiem zapytania całą dalszą egzystencję Jego epokowego dzieła. Ciążące na gmachu uczelni długi hipoteczne, grożą upadkiem tej wielkiej instytucji. Utrzymanie tej wielkiej uczelni, nie może oczywiście być uważane tylko za problem żydostwa ortodoksyjnego. Krzewienie bowiem głębokich myśli i szczytnych wskazań nauki wiedzy żydowskiej, było, jest i pozostanie na wieki, podstawą całego bytu i misji dziejowej żydostwa, jako narodu książki „am hasefer“.

Zgodnie z świętem ślubowaniem złożonem wobec Wielkiego Zmarłego podczas Jego pogrzebu, zawiązał się w Krakowie, podobnie jak we wszystkich innych miastach, bezpartyjny Komitet, zbierający datki po 1 zł od osoby, jako akcję „Kofer Nefesz“ Ponadto członkowie komitetu odwiedzą w najbliższych dniach zamożniejszych obywateli naszego miasta, dla zebrania większych kwot celem oczyszczenia uczelni z długów i umożliwienia dalszego kontynuowania wielkiego dzieła błp. rab. Szapiry.

O zwołanie sjońskiego A. C.

We Lwowie odbyło się wspólne posiedzenie Prezydjów Organizacyj Sjonistycznych Małopolski wschodniej. Obecni byli reprezentanci ogólnych sjonistów, Mizrachi, rewizjonistów, Hitachduth i partji Państwa żydowskiego, a zatem wszystkie ugrupowania z wyjątkiem lewicy.

Przewodniczył prez. dr. Emil Schmorak, który też w krótkim referacie zagaił dyskusję o obecnej sytuacji w sjoniźmie w związku z ostatniemi zarządzeniami rządu palestyńskiego przeciw imigracji żydowskiej. Po dyskusji, w której uczestniczyli wszyscy obecni uchwalono jednogłośnie:

a) Urządzić we Lwowie i na prowincji zebranie protestacyjne przeciw ograniczeniu imigracji do Palestyny;

b) Zażądać od Egzekutywy londyńskiej natychmiastowego zwołania sesji Akcyjnego Komitetu.

Jak powstał pierwszy okręt pod żydowską banderą

Antwerpja. (ŻAT) W porcie Antwerpji przebywa obecnie, jak już ŻAT doniosła, **pierwszy okręt pod sztandarem biało-niebieskim „Emanuel“, który kursuje między Palestyną a krajami europejskiemi.**

Inicjatorem planu stworzenia pierwszego okrętu żydowskiego był ryski młodzieniec **Zew Lewin**. W Antwerpji, dokąd przybył na studja zapoznał się ze studentem tamtejszej akademji morskiej Arie Grewnowem z Palestyny, Lewin i Grewnow wraz z jeszcze dwiema osobami z Palestyny opracowali plan żydowskiej linji okrętowej między Palestyną a krajami europejskiemi.

Po skończeniu akademji morskiej, Grewnow powrócił do Palestyny. Młodzież żydowska zorganizowana w Tel Awiwie i Hajfie w organizacji skautów morskich „Histadruth Cofej Hajam“ zobowiązała się stanąć do dyspozycji Grewnowa. Szereg kupców wyraziło zgodę na finansowanie projektu i w ten sposób powstało towarzystwo „Hofiah“ z udziałem finansistów żydowskich z Palestyny, Francji, Holandji, Belgji i Niemiec.

„Emanuel“ nie jest wielkim okrętem. Załoga liczy również kilku Żydów niemieckich, którzy przebyli wyszkolenie na niemieckich okrętach wojennych.

Czy Jezus był Aryjczykiem?

W Niemczech toczy się obecnie dysputa religijna w sprawie znaczenia Starego Testamentu w teologji ewangelickiej. Przy tej sposobności zawieszono także wykonywanie „paragrafu aryjskiego“ wobec duchownych do czasu uregulowania całej sprawy przez niemiecką ustawę kościelną. Wydział teologiczny uniwersytetu w Marburgu rozpoczął przy udziale 2,000 protestanckich teologów akcję przeciwko wprowadzaniu zasad hitleryzmu do kościoła ewangelickiego. Wydział ogłosił przy tej sposobności deklarację, która zawiera m. in. następujący ustęp:

„...Bezspornem jest, że Bóg obwieścił Swe słowo światu za pośrednictwem Żydów, i to nietylko w Starym, lecz również w Nowym Testamencie. Również bezspornem jest, że Bóg wybrał Swego Syna z pośród Żydów. Próby rozpoznawania w Jezusie aryjskiego człowieka są pozbawione wszelkiej podstawy. Próby te pozostają zresztą bezskuteczne, gdyż Jego Słowo wychodzi z założenia boskiego objawienia Nauki żydowskiej i Proroków żydowskich, zaś Jego apostołowie byli w każdym bądź razie Żydami. Odmawianie Jesusowi pochodzenia ze szczepu Dawidowego ze wskazywaniem na Jego pochodzenie od Boga jako Syna Boskiego dowodzi kompletnego niezrozumienia sensu wiary“.

NIEMIECKIE LINJE OKRĘTOWE między Niemcami a Palestyną ogłosiły niedawno, że zaopatrują pasażerów żydowskich w koszerną strawę. Organ hitlerowski „Der Stürmer“ występuje przeciwko linjom okrętowym, upatrując w tem ogłoszeniu odchylenie od ogólnie obowiązującego zakazu uboju rytualnego w Niemczech.

DO TEL AWIWU przybyć ma delegacja z Danji celem zorganizowania duńskiego pawilonu na terenach Wystawy i Targów Bliskiego Wschodu. Jak dotąd, 21 towarzystw transportowych z 16 krajów wprowadziło specjalne ulgi taryfowe dla turystów, którzy udzą się do Palestyny na Targi Lewantyńskie.

EKSPORT OWOCÓW CYTRUSOWYCH z Palestyny w przeciągu pierwszego tygodnia listopada wynosił 50,000 skrzyń. Koła fachowe zapewniają, że tegoroczne zbiory pomarańcz w Palestynie prześcigają znacznie jakością zbiory z ostatnich czterech lat.

Z NIEMIECKIEGO ZWIĄZKU PRAWNIKÓW zostali wykluczeni wszyscy bez wyjątku prawnicy żydowscy nawet ci, którym ustawowo przysługuje prawo praktyki w Niemczech.

MIFAL ARLOSOROW — W ostatnich dniach akcji, wzmóżmy ofiarność

Z EKRANU

„S. O. S."
(Kinoteatr „Uciecha")

Hollywoodzka wytwórnia „Universal" zorganizowała pod protektoratem znanego badacza polarnego Knuda Rasmussena przy poparciu rządu duńskiego ekspedycję polarną, na czele której stanął znany reżyser dr. Arnold Fanck, głośny twórca obrazu „Burza nad Mont Blanc" i „Białe szaleństwo". Ekspedycja przez rok przebywała na polach lodowych Grenlandji i dokonała dzieła, które ujarzmia nas swą potęgą. Sama akcja filmu jest stosunkowo dość nikła: Jakiś badacz polarny zaginął, wybiera się na jego ratunek ekspedycja, która w swej drodze natrafia na straszliwą burzę. Ekspedycja jest już bliska celu, ale do celu dojść nie może, a nawet rozum dyktuje, by przeczekać kilka tygodni. Kierownik wyprawy Lawrence, człowiek wielce ambitny, w tajemnicy przed swymi towarzyszami sam wybiera się w dalszą drogę. W drodze natrafił na górę lodową i wyczerpany oraz chory czeka śmierci. W obozie ekspedycji ewakuują go za zaginionego. Wtem rybacy grenlandzcy przynoszą część nart Lawrence'a, a wtedy towarzysze postanawiają go ratować. Wśród bohaterskich zmagań z szalejącym żywiołem: posuwają się naprzód, po drodze pękn płaszczyzna lodowa i porywa ze sobą sanie z pożywieniem. Uratowali się tylko ludzie, jeden pies i jeden aparat radjowy. Docierają do pieczary, w której przebywa kapitan Lawrence, a stamtąd komunikują światu sygnał ratunkowy „S. O. S!" wzywający o pomoc. Przybywa na górę lodową żona kapitana Lawrence'a, ale jej aeroplan spala się podczas lądowania. Ratunek przynosi lotnik Udet, który w tylu filmach Fancka dał sie nam poznać ze swej brawury, i mobilizuje flotylę kajaków rybaków grenlandzkich, którzy ratują pozostałą przy życiu ekspedycję.

Oto treść filmu, która jednak odgrywa tu rolę podrzędną, bo nie chodzi tutaj o szczegóły akcji, lecz o symfonję optyczną i kompozycję rytmiczną tego arcydzieła sztuki filmowej. Operatorzy Hans Schneeberger i Ryszard Angst, także znani nam już z filmów Fancka, dokonali prawdziwych cudów, odtwarzając grę świateł i cieni na górze lodowej i fantastyczną wprost wędrówkę masywnych zwałów lodowych poprzez rozhukane morze. Bohaterme jest właściwie sam, dziki, wiecznie kotłujący groźny żywioł morza, a tę grozę oddaje kamera w całej pełni. Jeszcze raz przekonywujemy się, że film wywiera niezwykle silne wrażenie, chociaż niema w nim ani girlsów ani przepychu salonów, ani popisów tanecznych lub chóralnych: domena filmu jest świat cały i walka człowieka z żywiołem. „S O S" jest filmem męskim, filmem wierności, przyjaźni bez kompromisu i nieustraszonej. Jest to epos bohaterskie, opiewające wielkość człowieka. Główne role grają sami mężczyźni z Rodem la Roquem na czele. Jedyną rolę kobiecą odtwarza Leni Riefensthal, która niestety zaraz po tym filmie dała się wprząc w jarzmo propagandy hitlerowskiej.

Moassi.

Kanał połączy Atlantyk z Morzem Śródziemnem

W Paryżu powstała „Liga budowy kanału dwóch mórz", której celem ma być, według zatwierdzonego już przez rząd statutu, budowa kanału, łączącego morze Śródziemne z Atlantykiem. Opracowane plany pozwalają wnioskować o wielkości przedsięwzięcia: kanał ma służyć nietylko dla przejazdu okrętów handlowych i pasażerskich, lecz również i dla okrętów wojennych. Uwzględniono przytem obecne wymiary wielkich statków transatlantyckich tak, iż największe nawet parowce będą mogły przepływać te 400 kilometrów w poprzek Francji.

Z wiadomych już szczegółów warto zanotować, że szerokość kanału międzymorskiego będzie wynosiła 60 metrów, głębokość — 120 metrów. Koszty budowy kanału będą sięgały 16 miljardów franków. Oszczędność na czasie i przestrzeni dla statków, podążających zwykłą drogą ze Śródziemnego przez Gibraltar wyniosłaby 2000 kilometrów i 50 godzin. Przejazd przez kanał wymagałby trzydzieści godzin dla mniejszych statków i 36 dla wielkich. Kanał rozpoczynałby się w okolicach Narbonne, a ujście jego znalazłoby się pod Bordeaux. Długość ogólna kanału wynosiłaby około 400 kilometrów.

Do budowy kanału zamierza Liga przystąpić jaknajrychlej. Rozporządza ona narazie kapitałem około jednego miljarda franków który został dostarczony przez grupę przemysłowców oraz kilku bankierów. Do rozpoczęcia robót oraz do prowadzenia budowy kanału w szybkiem tempie przywiązują koła rządowe dużą wagę, gdyż tak wielka impreza musiałaby zaabsorbować nietylko wielkie kapitały, ale dużo sił roboczych. Zwiększona produkcja z jednej strony, zapotrzebowanie robotników przy budowie z drugiej strony — wpłynęłyby na znaczne zmniejszenie bezrobocia we Francji. Narazie nie jest jednak rozstrzygnięta jeszcze definitywnie kwestja uruchomienia potrzebnych kapitałów.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Petycja całej palestry warszawskiej do p. Prezydenta
o ułaskawienie skazanych posłów- adwokatów

W związku z zawiadomieniem Rady Adwokackiej w Warszawie o wykonaniu wyroku przeciwko b. więźniom brzeskim, wyłonił się wczoraj w kołach palestry warszawskiej projekt złożenia przez całą adwokaturę warszawską petycji do Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie skazanych kolegów adwokatów.

Niezależnie od tego projektu była znowu lansowana wiadomość o amnestji, która ma nastąpić w przyszłym miesiącu, tj w okresie trwania sesji sejmowej. Tutaj jeszcze raz przypomnieć należy, że amnestja może być przeprowadzona tylko w drodze osobnej ustawy sejmowej bądź to z inicjatywy rządu, bądź też z inicjatywy poselskiej. P. Prezydent Rzplitej w obecnym stanie rzeczy posiada jedynie prawo ułaskawienia skazanych osób.

Dalsze katedry nie będą zwijane

W związku z doniesieniami niektórych pism, jakoby nastąpić miało dalsze zwijanie katedr na wyższych uczelniach, względnie przywrócenie katedr uprzednio zwiniętych, wyjaśniają z kół poinformowanych, że żadne nowe kasowanie katedr nie jest przewidywane. Podstawą zwinięcia katedr było rozporządzenie ministra oświaty z września br., które dotąd obowiązuje. Równocześnie zaprzeczone zostały pogłoski, jakoby miały być przywrócone skasowane w swoim czasie katedry na niektórych wszechnicach.

Pola Negri i Maurice Chevalier w Warszawie
Po 1000 złotych za każdy wieczór!

W najbliższym czasie ma przybyć do Warszawy słynna gwiazda filmowa Pola Negri, która ostatnio występowała w Paryżu jako pieśniarka. Równocześnie z Polą Negri ma przybyć aktor filmowy Maurice Chevalier. Impresarjo zamierza zorganizować im występy w teatrze Rex Honoratjum, żądane przez obydwoje artystów wynosi powyżej 1000 zł za wieczór dla każdego. Pogłoska ta wywołała w kołach aktorskich Warszawy oburzenie, gdyż według oficjalnej statystyki Zaspu, jest 25 proc. bezrobotnych aktorów w Polsce.

Braun ma już dosyć...

Obecny kat Braun ma ustąpić ze swego stanowiska. Braun zakupił pod Warszawą majątek 15-morgowy, na którym zamierza się osiedlić. Osoba następcy Brauna jest jeszcze nieustalona.

Gdy młody lekarz został pominięty w księdze telefonicznej...
PASTa musi płacić odszkodowanie

Sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał skargę lekarza warszawskiego R, wytoczoną przeciwko Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej o odszkodowanie w kwocie 960 zł z powodu nieumieszczenia jego nazwiska w księdze telefonicznej. Zarząd spółki po spostrzeżeniu omyłki umieścił nazwisko lekarza w rubryce „errata", co jednak lekarza nie zadowoliło i wystąpił na drogę sądową. Lekarz obliczył swoje straty jako początkujący po 20 zł, co w sumie daje 960 zł. Sąd postanowił sprawę odroczyć celem zbadania świadków.

Pan „redaktor" proponuje „sprostowanie"

W prasie warszawskiej ukazały się notatki o zamachu samobójczym żony lekarza prywatnej kliniki chirurgicznej w Warszawie, dr. Elektorowicza. Na drugi dzień do dr. Elektorowicza zgłosił się jakiś osobnik i podając się za przedstawiciela jednego z pism, zaproponował zamieszczenie sprostowania w tej sprawie, dając do zrozumienia, że będzie to „trochę kosztowało".

Dr. Elektorowicz do nikogo nie zwracał się o sprostowanie. Domyślił się tedy, iż rzekomy „dziennikarz" jest zwykłym szantażystą. Polecił mu zaczekać, a sam skomunikował się z policją.

Delegowany na miejsce posterunkowy, aresztował nieznajomego i odprowadził go do komisarjatu. Okazało się, że zatrzymany Ludwik Typograf nie jest dziennikarzem i uprawiał szantaż.

Tajemnicze samobójstwo komornika

Z Warszawy donoszą: Tajemnicza tragedja rozegrała się w mieszkaniu płk. Stanisława Łuszczyckiego przy ul. Florjańskiej 12 w Warszawie. Popołudniu przyszedł do pułkownika jego dobry znajomy, kolega z wojska major w stanie spoczynku, a od dwóch lat komornik w Warszawie, Szymon Lutostański. Przyjaciele rozmawiali ze sobą długo. W pewnej chwili, gdy gospodarz wyszedł do sąsiedniego pokoju, nagle usłyszał strzał. Okazało się, że Lutostański strzelił sobie w głowę i mimo natychmiastowej pomocy zmarł. Żona Lutostańskiego zeznała, że nie zauważyła u męża specjalnego zdenerwowania, przeciwnie, był ostatnio raczej wesoły.

Major Lutostański był odznaczony licznemi orderami i cieszył się opinją człowieka zrównoważonego. Zamach samobójczy jest zupełną zagadką.

Z Chrzanowa

Staraniem „Zjednoczonego Frontu Żydowskiej Młodzieży" odbył się ub. niedzieli w sali kinoteatru „Zorza" w Chrzanowie wielki wiec antyhitlerowski z udziałem tow. dra Schechtera, delegata Centrali krakowskiej. Wiec ściągnął nieprzebrane masy publiczności żydowskiej. W ten to sposób masy żydowskie Chrzanowa zamanifestowały swoją solidarność z proklamowaną akcją bezwzględnego bojkotu towarów pochodzących z Niemiec hitlerowskich. Imieniem Komitetu zagaił wiec tow. I. Ornstein, poczem przemawiali pp. Aszkenazy, Reich i Getzler jako reprezentanci poszczególnych ugrupowań, współpracujących w Zjednocz. Komitecie. Następnie wygłosił tow. dr. Schechter doskonałe przemówienie. W imieniu prezydjum odczytał tow. J. Horowitz odpowiednie rezolucje, które publiczność przyjęła z aplauzem. Z uznaniem należy podnieść, że p. dyr. kina „Zorza" Judycki oddał salę kina bezpłatnie.

(Ben Uri)

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Szpieg w masce" (H. Ordonówna)
APOLLO: „Rewizor" (Vlasta Burian)
ATLANTIC: „Dreyfus"
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja kochanków" (Liana Haid).
PROMIEŃ: „Kurtyzana" (Greta Garbo).
SŁOŃCE: „Z rozkazu księżniczki" (Liljana Harvey, Henry Garat)
ŚWIT: „Biały upiór" (Bela Lugosi).
SZTUKA: „Hazard życia".
UCIECHA: „S. O. S."
WANDA: „14 lipca" (Tańczący Paryż).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Łamigłówki dolarowe

Zajmując się dzisiaj znowu problemem dolarowym nie chcemy prorokować. Obowiązkiem naszym jest odzwierciedlać nastroje, panujące na giełdach i rejestrować opinje, znachodzące się w świecie finasowym odnośnie do losów dolara. Po pewnym czasie, gdy dolar naprawdę zostanie ustabilizowany, można będzie graficznie przedstawić łamańce i zygzaki pogłosek o mającej rychło nastąpić inflacji, czy też jeszcze rychlej mającej się dokonać stabilizacji dolara. Zobaczymy wówczas, że istniały okresy, w których inflacja dolara wydawał się nieunikniona, podczas gdy w innych okresach wszystko przemawiało za tem, że dolar zostanie „w tych dniach" ustabilizowany. Były także okresy „zmęczenia dolarowego", kiedy o żadnych pogłoskach nie było słychać i Roosevelt użyczał łaskawie spokoju podenerwowanym umysłom ludzkim.

Pogłoski o stabilizacji dolara ukazywały się już niezliczona ilość razy. Nie trzeba do nich przywiązywać specjalnej wagi, jak wogóle nie trzeba przywiązywać wagi do wszystkich tych momentów, które na obraz sytuacji walutowej wpływają jedynie pośrednio. Nie jest zatem ważnem to, co mówi jeden, czy drugi „mózg" z „brains trustu", co mówi podsekretarz w jakiemś ministerstwie amerykańskiem, choćby był on najbardziej zaufanym prezydenta Roosevelta. Ważnem jest to co mówi Roosevelt, a ten stroi minę sfinksa. Wiemy, że w „mózgach" amerykańskich ścierają się różne poglądy na kwestję dolarową. Zabierają głos w tej sprawie zarówno kompetentni, jak i pozbawieni kompetencji ludzie. W okresie konferencji londyńskiej, mężem opatrznościowym był prof. Moley, który miał być wszechwiedzącym w sprawie dolarowej. Prof. Moley wykłada prawo międzynarodowe, a zajmuje się walutami i był prawą ręką Roosevelta w jego polityce walutowej. Później poszedł Moley w zapomnienie i przez długi czas nie mówiono o szczególnych „gwiazdach", mających w swem ręku — mieć „wszystkie nici" polityki walutowej. Przed kilku dniami ustąpił minister skarbu Woodin, który dawniej uchodził za zwolennikami dewaluacji dolara. Gdyby i tym razem chciano snuć refleksje na temat ustąpienia Woodina, powinnoby się właściwie dojść do wniosku, że ustąpienie jego oznacza osłabienie frontu inflacjonistów. Tymczasem dowiedzieliśmy się, że w międzyczasie Woodin zmienił chorągiewkę i ze zwolennika inflacji stał się zwolennikiem stabilizacji dolara. Ustąpienie Woodina należałoby zatem traktować jako zwycięstwo obozu inflacjonistów. No dobrze, ale kto przyszedł na miejsce Woodina? Funkcje ministra skarbu objął Morgentau. Kim jest Morgentau? Też członkiem „brains trustu", a jakże! Teraz nazywa się, że Morgentau zaważy na losach polityki walutowej. Okazuje się jednak, że Morgentau ma tyle wspólnego ze sprawami walutowemi, co ze sprawami temi miał Moley. Morgentau wykłada nauki rolnicze na jednym z uniwersytetów, a więc w sprawach polityki pieniężnej nie może uchodzić za szczególny autorytet. W jakim celu zatem został Morgentau powołany na stanowisko ministra skarbu? Jużci dlatego, że jest rolnikiem, a ponieważ rolnicy domagają się inflacji dolara, przeto Morgentau będzie w rządzie amerykańskim reprezentantem interesów farmerów. Proste. Otóż obóz inflacjonistów doznaje wzmocnienia. Idzie kurs na inflację. Oprócz tego, jak wykazało próbne głosowanie w waszyngtońskiej izbie reprezentantów, w parlamencie amerykańskim istnieje większość, pragnąca inflacji dolara. Wypadałoby więc, że Roosevelt, którego autorytet został ostatniemi niepowodzeniami akcji N. R. A. mocno nadszarpnięty, będzie się starał pozycję swoją odrestaurować przez pójście za głosem większości izby reprezentantów, tembardziej, że prądy inflacyjne popierają ostatnie bardzo intensywne strajki farmerskie. Kongres amerykański ma się zebrać 1 stycznia 1934 r., a zatem wypadałoby, że z dniem tym rozpocznie się bezapelacyjnie prawdziwa inflacja amerykańska.

Tymczasem ani przypiął ni przyłatał nadchodzi alarmująca depesza z Nowego Jorku, że jeszcze przed Nowym Rokiem nastąpi stabilizacja dolara. Depesza ta opiera się na wiadomości „osoby, zbliżonej do prez. Roosevelta". Równocześnie słychać, że amerykańskie izby handlowe wypowiadają się energicznie za natychmiastową stabilizacją dolara. Wreszcie słychać, że prawdziwy znawca zagadnień walutowych, członek „brains trustu" prof. Sprague, który cieszy się zasłużona sławą wytrawnego teoretyka i doświadczonego praktyka walutowego, podał się do dymisji, wskazując, że nie może się pogodzić z polityką walutową Roosevelta, sprzeciwiającą się stabilizacji dolara, którą Sprague uważa za konieczny warunek równowagi w życiu gospodarczem. Dymisja ta nie została przez Roosevelta przyjęta. Pewnie dlatego, że Roosevelt podziela zdanie Sprague'a. No dobrze, ale dlaczego zdymisjonował Woodina, dlatego ze ten był zwolennikiem stabilizacji dolara, a powołał na jego miejsce Morgentaua, który jest znowu zwolennikiem inflacji.

Kto podejmie się rozwiązania tej łamigłówki?

VIR.

Ulgi w spłacie zaległości w zakładach ubezpieczeniowych

Jak już pokrótce donosiliśmy, minister opieki społecznej wydał okólnik do Kas Chorych, ZUPP i Zakładu Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie w sprawie stosowania ulg w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego, której treść w swoim czasie podaliśmy już do wiadomości, ulgi powyższe dotyczą tylko zaległości powstałych przed 1 października 1931 r.

Okólnik ministra opieki społecznej przewiduje, że Kasy Chorych po skreśleniu odsetek zwłoki za czas od daty powstania zaległości do dn. 30 września 1933 r. rozłożą spłatę „oczyszczonych" w ten sposób zaległości:

a) przy zabezpieczeniu hipotecznem na raty płatne w ciągu lat 10, począwszy od 1 stycznia 1935 r., przy oprocentowaniu 4 i pół proc., od dn. 1. 10. 1933 r.

b) w braku takiego zabezpieczenia na raty płatne w ciągu lat 3-ech, począwszy od 1 stycznia 1935 r., przy oprocentowaniu 6 proc. od dn. 1 października 1933 r.

Analogiczne niemal, jednak bez skreślenia zaległych odsetek rozłożą spłatę zaległości Z. U. P. U. i Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie. Należy jednak zaznaczyć, że niezabezpieczone hipotecznie zaległości nie będą korzystały z ulgowego oprocentowania, a będzie ono pobierane w dotychczasowej wysokości (12 proc.).

Ulgi powyższe nie będą miały zastosowania do tych płatników, którzy wykazali jawnie złą wolę w spłacie należności instytucjom ubezpieczeń społecznych.

Projekty podatkowe

W sferach rządowych opracowywane są ostateczne redakcje projektów, dotyczących reformy podatkowej a niezałatwionych drogą rozporządzeń p. Prezydenta. Projekty te, a mianowicie projekt ustawy o podatku gruntowym, projekt ustawy o kumulacji danin samorządowych, projekt ordynacji podatkowej, — mają być przedłożone do uchwalenia Sejmowi i stanowić będą pierwszy krok na drodze reformy podatkowej.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma, mająca siedzibę w Unji- Polud. Afryk., z branży artykułów biurowych interesuje się importem papieru. P/27092/61/R.

Firma z Capetown zainteresowana jest importem na rynek Unji Połdn.- Afryk. lekkich skór wierzchnich do obuwia. P/26258/39/R.

Firmy polskie zainteresowane eksportem do Konga Belgijskiego tekstylji, konfekcji, artyk. emaljowanych, kosmetyków itp. winny zwrócić się do Instytutu. P/25674/3E/R.

Firma hiszpańska interesuje się wyrobami galanteryjnemi z drzewa, jak pudełka itp. drobiazgi. P/27329 54/Sz

Firma w Johannisburgu pragnie zakupywać w Polsce czekoladę, cukierki, soki, konfitury, pierniki, konserwy, jarzynowe i mięsne, wędliny. P/26495 69/Sz

Konsorcjum handlowe w Capetown interesuje się zakupem w Polsce butelek, materjałów uzbrojenia, materjału kolejowego, kabli i t. d. P/26497/3B/Sz.

Pewna firma francuska pragnie nawiązać kontakt z producentami rączek drewnianych do lasek i parasoli. P/26675/64 Do.

Pewna firma grecka pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi eksportującemi klepki dębowe do wyrobu beczek na piwo i wino. P/26463/10/Do.

Firma szwajcarska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polsk. eksporterami klepek do wyrobu beczek na wino. P/26498/10/Do.

Firma połudn. afryk. pragnie nawiązać kontakt handlowy, z polskimi eksporterami dykt. P/26429 /3A/D.

Firma austrjacka pragnie nawiązać kontakt handlowy z polskimi ekskporterami dykt P/27057 /59/Do.

Firma palestyńska zamierza importować artykuły spożywcze: konserwy mięsne, owocowe, jarzynowe, masło, sery. R/26781/4E/Pl.

Firma angielska pragnie importować: pomidory, puree, konfitury z poziomek, truskawek itd. ogórki konserwowane w puszkach i beczkach. P/27072/60/Pl.

Firma marsylijska interesuje się importem paszletu wieprzowego R/27264/89/Sw.

Firma hiszpańska interesuje się importem przetworów mięsnych. R/27322/89/Sw.

Firma jugosłowiańska pragnie nabywać surowe żołądki cielęce i ekstrat z nich R/27055/29/Gi.

Bliższe informacje w powyższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym, Warszawa, Elektoralna 2. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

• • •

Firma południowo- afrykańska pragnie nawiązać stosunki z polskimi fabrykami dykt i fornierów. Firma w Sant - Jago poszukuje zastępstwa polskich fabryk wyrobów bawełnianych oraz wszelkich innych. Firma egipska pragnie importować z Polski odpadki bawełniane oraz druty i gwoździe.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo- Handlowej w Łodzi.

15 miljardów kosztowały eksperymenty Roosevelta

Według obliczeń paryskiego Journal'a, dotychczasowa polityka odbudowy gospodarczej Roosevelta pochłonęła już przeszło 15 miljardów dolarów. Z sumy tej przeszło 3 miljardy dolarów pochłonęły roboty inwestycyjne, 1 miljard reorganizacja rolnictwa, przeszło 2 i pół miljarda kredyty dla farmerów, przeszło 2 miljardy akcja konwersji hipotek i 2 miljardy fundusz gwarancyjny papierów państwowych. Te 15 miljardów stanowi przeszło połowę kwot, jakie Stany Zjednoczone od swego istnienia pożyczyły zagranicy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

INŻ. A. Z.: Zgadzamy się z Panem! Dla uniknięcia jednak niemiłej dyskusji, musimy zrezygnować z zamieszczenia Pańskich — słusznych! — uwag.

„KĄCIK GOSPODARSTWA": Nie możemy powtarzać tych samych rzeczy — Jeśli Panią w „Dzienniku" jakaś informacja specjalnie interesuje, musi ją Pani wyciąć i przechować.



SKUTEK.

Wuj: — Bakterje znajdziesz wszędzie, pieniądze papierowe np. aż roją się od nich. Bierzesz do ręki banknot, a z nim zarazki śmierci.

Siostrzeniec: — Daj mi, wuju, kilka banknotów, jestem zmęczony życiem. (Journal).

NASZE DZIECI.

— Ja chodzę spać z kurami.

— Pokaż mi, ciociu, jak ty włazisz na grzędę.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Nowa heca antysemicka Ukraińców lwowskich

Nacjonalistyczna prasa ukraińska propaguje bojkot

(Od naszego korespondenta lwowskiego).

Do Lwowa nadeszła wiadomość o wstrząsającym zamachu samobójczym, jaki popełnił w Stanisławowie tamtejszy 27-letni koncypjent adwokacki, mgr. Joachim Held z Jezupola. Desperat przyszedł do łaźni, kupił bilet drugiej klasy, wszedł do kabiny i kazał sobie zrobić gorącą kąpiel. Gdy przez kilka godzin pozostawał w kabinie, zaniepokojona służba zapukała do drzwi. Ponieważ nikt się nie odezwał a drzwi były od wewnątrz zamknięte, wezwano ślusarza, który je otworzył.

Oczom służby łaziennej przedstawił się zgrozą przejmujący widok. W wannie, w której woda była przemieniona w krew, leżał Held, nie dając znaku życia. Przybyły lekarz stwierdził, że odebrał sobie życie, przez poderżnięcie gardła brzytwą i przecięcie żył w obu rąk.

Samobójca pozostawił list, z którego wynika, że wziął rozbrat z życiem z powodu utraty posady. „Jeden Bóg wie — pisał ś. p. Held — wiele się nacierpiałem, aby dopiąć celu. Wreszcie udało mi się dostać płatną posadę koncypjenta w ukraińskiej kancelarji adwokackiej. Mecenas był z mojej pracy nadzwyczaj zadowolony. Oddalił mnie jednak jedynie dlatego, bo koledzy jego czynili mu przy każdej sposobności ostre wymówki, że trzyma Żyda...“

Czy trzeba jeszcze wymowniejszych argumentów, aby wykazać, jak daleko sięga antysemicka agitacja ukraińska? Bo Ukraińcy bardzo, a bardzo się gniewają, jeśli zarzuca się im, że w ostatnim czasie zaczęli rozwijać antysemicką propagandę na wielką skalę. Każdy z nich udaje greka“. Jest Bogu ducha winien. Nie walczą przeciw Żydom, chodzi im tylko o obronę własnych interesów narodowych...

I tak „niewinnie“ wyglądają ukraińskie plebiscyty przeciw żydowskim karczmarzom, odezwy nawołujące do bojkotu sklepów żydowskich i niesprzedawania Żydom produktów rolnych. Całkiem „niewinny“ już jest teror, stosowany wobec Żydów wiejskich, gdzie nacjonaliści ukraińscy „bronią“ swoich interesów narodowych...

„Nowy Czas“, organ ukraińskich nacjonalistów, zaczął od pewnego czasu ogłaszać na wzór „Gazety Warszawskiej“, listy z nazwiskami ukraińskich adwokatów, — którzy zatrudniają żydowskich solicytatorów, koncypjentów i mundantki, domagając się, aby na ich miejsca przyjąć Ukraińców. Hitlerowska polityka „gleichschaltowania“ ma już wkrótce zostać wprowadzona do kancelary ukraińskich adwokatów, zamieszkałych i pracujących na terenie Małopolski Wschodniej i Wołynia.

Pod pióro ciśnie się tedy pytanie: Jakby społeczeństwo ukraińskie zareagowało, gdyby naprzykład prasa żydowska jęła ogłaszać codziennie, jak to robi „Nowy Czas“, listy z nazwiskami Żydów, którzy kupują u Ukraińców? A możeby „Nowy Czas“ tak zamieścił statystykę, wielu Żydów małopolskich i wołyńskich kupuje masło w „Masłosojuzu“, wiele miljonów ta spółdzielnia w ostatnich tylko latach zarobiła na hurtownikach żydowskich ze Lwowa? Albo może nacjonalistyczni politycy ukraińscy zdecydowaliby się wreszcie ogłosić listy z nazwiskami żydowskich właścicieli realności, którzy zatrudniają dozorców ukraińskich lub wielu Ukraińców zajętych jest w żydowskich warsztatach pracy?

Zamiast wyszukiwania tych kilku koncypjentów, solicytatorów- Żydów lub mundantek- Żydówek zatrudnionych u ukraińskich adwokatów, racjonalniej byłoby ogłaszać w prasie ukraińskiej nazwiska tych tysięcy i dziesiątek tysięcy Żydów, którzy napełniają kasy niezliczonych przedsiębiorstw ukraińskich i osób prywatnych, a w szczególności chłopów, którzy przywożą codziennie do miast i miasteczek produkty rolne i jarzyny.

Jeśli mają już być ogłoszone listy, muszą one być wszechstronne.

Rzecz jasna, że tutaj chodzi o propagande antysemicką, prowadzoną na wzór „Gazety Warszawskiej“. Niechaj się zatem panowie politycy ukraińscy nie gniewają, jeśli się im zarzuca, że posługują się temi sami hasłami i środkami co antysemici z pod znaku „Gazety Warszawskiej“ lub zwolennicy barbarzyńskiej hitlerji.

EMO

KRONIKA TARNOWSKA

Z SAFA BERURA. Gimnazjum hebrajskie Safa Berura zwiększyło się w bieżącym roku o 7-mą klasę gimnazjalną, a ponadto zorganizowano jedną klasę gimnazjalną nowego typu. Do gimnazjum uczęszcza 168 uczniów, w tem 89 chłopców i 79 dziewcząt. Obok przedmiotów szkolnych zwraca się w szkole baczną uwagę na praktyczne przygotowanie życiowe. Dziewczęta poświęcają się robótkom oraz praktycznym zajęciom gospodarskim a chłopcy pracują w pracowni stolarskiej pod nadzorem profesorów. Przy samorządzie uczniowskim otworzono dwie komisje uczniowskie. Jedna z nich prowadzi pracę narodową, zbiera pieniądze na Żydowski Fundusz Narodowy, stworzyła organizację miłośników hebrajskiego, a nadto urządza stałe referaty. Ponadto urządzono ostatnio dwie akademje poświęcone Usyskinowi i Balfourowi. Również grono profesorskie opodatkowało się na Żyd. Fundusz Narodowy. Druga komisja zajmuje się pracą państwową. I tak wpłacili uczniowie na rzecz Pożyczki Narodowej zł. 100, a również i profesorzy subskrybowali wedle ogólnie ustalonych norm Pożyczkę Narodową. Komisja Państwowa urządziła nader udany poranek z okazji 11 listopada. Komitet Rodzicielski rozdzielił prace pomiędzy sekcje: imprezową, kolonijną, odżywiania, kulturalną i hygjeny szkolnej. Poziom nauki jest bardzo wysoki. Między uczniami a profesorami istnieje przyjaźń, a uczniowie z zaufaniem i sympatją odnoszą się do swych wychowawców.

POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na rogu ul. Wałowej i Krakowskiej wydarzył się wypadek, który omal nie pociągnął za sobą śmierci 8-letniego dziecka. Na przechodzącą ulicą 8-letnią Zuzannę Surmę najechał samochód prowadzony w szybkiem tempie przez Zygmunta Gołaszewskiego z Krakowa. Dziecko, mimo iż szofer wóz w ostatniej chwili wstrzymał, doznało ciężkich kontuzyj i złamania nogi. Życiu dziewczynki nie grozi niebezpieczeństwo.

SKAZANIE ZABÓJCY. Przed Sądem Okręgowym stanął Alojzy Jakubowski z Siemiechowa oskarżony o to, że 24 września br. w czasie sprzeczki pchnął nożem Władysława Dulińskiego, tak nieszczęśliwie, że ten kilka godzin później zakończył życie. Oskarżony bronił się tem, iż zbrodni dokonał z obawy przed Dulińskim, który nosił stale przy sobie broń, a w krytycznej chwili, miał ręką sięgnąć do kieszeni. Trybunał skazał Jakubowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

ŚMIERĆ W NURTACH DUNAJCA. 20-letni flisak Józef Bodziony z Trzemeszkowa ad Nowy Sącz, wyjechał na tratwie, płynąc brzegiem Dunajca. Na skutek nieumiejętnego prowadzenia tratwy, w Zgłobicach pod Tarnowem, flisak wpadł w wezbrane nurty Dunajca. Wciągnięty w wir, utonął. Zwłoki jego przypadkowo wyłowiono i pochowano na cmentarzu w Radłowie.

WŁAMANIE DO KASY CHORYCH. Dwóch włamywaczy usiłowało dostać się onegdaj do Kasy Chorych. Zanim jednak zabrali się do roboty zostali spłoszeni i zbiegli. Policja ujęła obydwu, ze względu jednak na toczące się śledztwo nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

WIELKA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA: ŁUPEM ZŁODZIEI PADŁO 20.000 ZŁ. Z mieszkania Herminy Hessowej, żony przemysłowca, zam. w Białej przy ul. Komorowickiej, skradziono ub. nocy żelazną kasetkę z zawartością 5,000 zł w gotówce oraz biżuterji wartości 15,000 zł. Władze wszczęły energiczne poszukiwania za złodziejami.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Robotnik kolejowy Antoni Dzjędziel lat 38, pracujący w oddziele mechanicznym w Dziedzicach, został na stacji kolejowej Chybie wskutek własnej nieostrożności najechany przez pociąg osobowy. Z ciężkiemi uszkodzeniami ciała, odwieziono go do szpitala powszechnego w Bielsku, gdzie walczy ze śmiercią.

ORG. SJON. „HASZACHAR“. Dziś we czwartek o godz 20,30 w sali kasyna sjon., Kolejowa 19, trzeci z cyklu sjonistyki wykład pt. **„Sjonizm polityczny przed wojną“** (Herzl, kongresy, charter, Uganda).

„BULGARJA — MATKA BAŁKANU“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi dziś o godz 18,30 w auli Państw. Gimnazjum Polskiego, ul. Listopadowa, p. **Kazimiera Alberti**, znana powieściopisarka, żona starosty w Białej. Czysty zysk na świetlicę dla bezrobotnych.

REPERTUAR KIN: Apollo: „Pieśń nad pieśniami“ (Marlena Dietrich). Miejskie Biała: „Straceniec“ (Człowiek bez nazwiska) Miejskie Bielsko: „Włóczęga“.

Z ŻABNA NAD DUNAJCEM.

Gniazdo „Hanoar Hacjoni“, istniejące od roku, rozwija się pomyślnie przy współudziale naszego patronatu pp. Dr. Juranowej i Dr. Adlersberga. Podzielone jest ono na gduły i kwuce, cztery razy w tygodniu odbywają się pogadanki z historji sjonizmu, palestynografji oraz z historji Żydów. Odbywają się też kursa języka hebrajskiego. Pracujemy na K. K. L. oraz Ezrę Chalucową. Jesteśmy w stałym kontakcie z galilem tarnowskim i gniazdami Wojniczem i Zakliczynem. Ostatnio bawił w naszem gnieździe Dr. Szlomo Schmidt kierownik ruchu w Belgji, który wygłosił piękny referat nt. „Otwórzmy bramy Palestyny“, który spotkał się z żywem zadowoleniem tutejszego społeczeństwa.



W POSZUKIWANIU PARTNERÓW.

Za wzorem Tildena, zawodowego tenisisty, kompletującego swój „cyrk“ — kompletuje również trupę zawodowych lekkoatletów francuski były mistrz i rekordzista **Ladoumegue**. Ostatnio Ladoumegue przypomniał sobie o naszym zdyskwalifikowanym biegaczu Petkiewiczu. Francuz stara się za pośrednictwem kolarza polskiego Szamoty, przebywającego w Paryżu, o adres Petkiewicza, którego zamierza zaprosić do ozegrania szeregu zawodów w Europie i Ameryce.

Petkiewicz przebywał od roku, jak wiadomo, w Argentynie, gdzie w Buenos Aires posiada fabrykę trykotaży.

MICKEY WALTER REZYGNUJE Z RINGU.

Znany bokser amerykański, Mickey Walter, były mistrz świata w wadze pół- średniej i średniej, definitywnie opuszcza ring.

Na decyzję b. mistrza wpłynęła ostatnia dotkliwa porażka, jakiej doznał od Maxa Rosenblooma.

SĘDZIA MECZU POLSKA—NIEMCY.

Onegdaj, nadeszło do P. Z. P. N.-u pismo od Niemieckiego Zw. Piłki Nożnej z propozycjami kandydatów na sędziego meczu Polska—Niemcy 3. grudnia w Berlinie. Niemiecki Związek wymienia trzy nazwiska, a mianowicie **Ulrych** (Danja), **Langenus** (Belgja) i **Olssen** (Szwecja).

Najprawdopodobniej zarząd PZPN. zgodzi się na Langenusa.

ZAPAŚNICY POLSCY NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ.

Program zawodów Pol. Zw. Atletycznego na rok 1934 przedstawia się następująco: 4. 2. mecz Polska—Rumunja we Lwowie, marzec mecz z Węgrami, 18. 3. walne zgromadzenie PZA, kwiecień mecz z Czechosłowacją w Prościejowie, maj — turniej o mistrzostwo Europy w Rzymie, 20—21 5. mistrz Polski w Łodzi, 16 9 mecz z Łotwą w Warszawie, listopad — turniej Małej Ententy.

Zamach samobójczy Maliszowej

Jeszcze w więzieniu krakowskiem wbiła sobie igłę do żyły

Do Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość z Fordonu o zamachu samobójczym Maliszowej, przebywajacej w tamtejszem więzieniu Sprawa ta przedstawia się następująco:

Maliszowa została przewieziona do więzienia w Fordonie dnia 9 bm. Ponieważ zachowywała się bardzo spokojnie i poprawnie, zarząd więzienia postanowił po dwóch dniach dać jej jakąś pracę, ażeby mogła znaleźć zapomnienie

Ponieważ Maliszowa wykazała umiejętność pisania na maszynie, zatrudniono ją w charakterze maszynistki w kancelarji działu gospodarczego Maliszowa chętnie zabrała się do pracy.

Tymczasem wczoraj rano zauważono jakąś gwałtowną zmianę u Maliszowej. Zaczęła nagle pracować tylko jedną ręką, druga zaś zwisła bezwładnie.

Na zapytanie, co się stało, Maliszowa odpowiedziała: „To skutki mojego zamachu samobójczego".

Okazało się, że Maliszowa wepchnęła sobie igłę w grubą żyłę lewej ręki Opowiedziała ona, że igłę tę wepchnęła sobie w ostatnim dniu pobytu w więzieniu w Krakowie

Przypuszczała, że jeżeli wepchnie sobie igłę w żyłę lewej ręki, to igła dopłynie do serca i spowoduje śmierć. Na tę śmierć czekała więc spokojnie

Tymczasem minęło 10 dni a śmierć nie nastąpiła Natomiast ręka nagle obrzękła i bezwładnie zwisła

Maliszową niezwłocznie przeprowadzono na od dział szpitalny. Tam lekarz więzienny dr. Buksakowski stwierdził konieczność natychmiastowej operacji

Na telefoniczne wezwanie przybył samochodem z Bydgoszczy chirurg dr Moutowski, przy którego udziale dr. Buksakowski przeprowadził operację.

Okazało się, że igła przebiła żyłę i mięsień i utkwiła gdzieś przy kości

Rękę pokrajano do kości w wielu miejscach, aż udało się igłę odnaleźć i wydobyć

Przy operacji asystowało kilka sanitarjuszek i kilka strażniczek jako eskorta, gdyż obawiano się, ażeby Maliszowa podczas operacji nie wykorzystała sytuacji i nie zadała sobie jakiegoś uszkodzenia przy pomocy narzędzi chirurgicznych.

Maliszowa zachowywała się jednak z całkowitym spokojem, a po operacji podziękowała lekarzom za przeprowadzenie zabiegu.

Maliszową przeniesiono do celi, na oddziele szpitalnym, gdzie pozostała w łóżku pod opieką dwóch starszych więźniarek. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo bólów, jakie Maliszowa przechodzić musi po operacji, nie jęczy ona wcale ani się nie skarży Przyjmuje wszystko z pokorą

Naczelnik więzienia wszczął niezwłocznie dochodzenie w celu ustalenia, w jaki sposób Maliszowa zdobyła igłę. Maliszowa oświadczyła, że igłę wepchnęła sobie jeszcze w więzieniu w Krakowie, ale nie może ujawnić w jaki sposób tę igłę zdobyła.

Stan Maliszowej nie budzi obaw, aczkolwiek kuracja potrwać musi obecnie dłuższy czas.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 48	LISTOPAD 23 CZWARTEK 5 Kislew 5694	Zachód słońca 15 m. 32

Zwolnienie 20 notarjuszy w apelacji krakowskiej

„Głos Narodu" donosi:

Prezydjum Izby Notarjalnej w Krakowie otrzymało w ostatnich dniach szczegółowy wykaz zmian na stanowiskach notarjalnych w obrębie apelacji krakowskiej. Zmiany te są stosunkowo bardzo duże. 20 notarjuszy zostaje zwolnionych z zajmowanych dotychczas stanowisk, kilkunastu zaś zostanie przeniesionych na inne stanowiska. Ogółem zmiany obejmą 30 proc obecnej obsady rejentur. W najbliższych dniach ukaże się w „Monitorze" konkurs na stanowiska opróżnione i nowo kreowane.

W Krakowie powstaną dwa nowe notarjaty. Należy nadmienić, że w styczniu przyszłego roku wchodzą w życie przepisy, w myśl których wszelkie czynności prawne związane z obrotem ziemią, muszą być załatwiane w kancelarjach notarjalnych. Nowy, znaczny uszczerbek dla dochodów adwokatury!

Zabezpieczenie urządzeń wodociągowych przed mrozem

Zarząd Wodociągu miejskiego wzywa P. T. właścicieli realności oraz mieszkańców miasta Krakowa, aby w najbliższym czasie zabezpieczyli urządzenia wodociągowe przed działaniem mrozu, przez zaopatrzenie drzwi i okien piwnicznych itp. odpowiednią izolacją, względnie przez ogrzanie lokali.

W ubikacjach, w których zaprowadzone są przewody i urządzenia wodociągowe, należy utrzymywać minimalną temperaturę +5 st. C.

Wrazie niemożności utrzymania powyższej temperatury w tych lokalach, należy dopływy wodne do tych ubikacyj zamknąć, a przewody opróżnić z wody.

W wypadku zaszłych usterek w urządzeniu wodociągowem, należy bezzwłocznie instalacje takie doprowadzić do normalnego stanu, przy pomocy instalatorów wodociągowych, gdyż zamarzanie urządzeń wewnątrz budynków, wpływa także ujemnie na połączenia uliczne.

Zwraca się też uwagę, że koszta naprawy rozmrożonego wodomierza obciążą właścicieli realności, względnie zakładów przemysłowych.

Przykre są pijaństwa skutki...

Eugenjusz Welz, 27-letni szofer wypił pewnego wieczoru zbyt wielką ilość alkoholu. Podnieciło go to tak dalece, iż znalazłszy się na ulicy począł wyprawiać awantury. Nie pomogła interwencja posterunkowego, nie pomogło doprowadzenie na Komisarjat P.P., gdyż i tutaj zachowywał się Welz niespokojnie, usiłując zdemolować urządzenie. Dopiero nałożenie kaftanu bezpieczeństwa uspokoiło jego zapędy.

Wczoraj stanął Welz przed sędzią drem Traczewskim i został za czyn ten zasądzony na sześć miesięcy więzienia, przyczem zawieszono mu wykonanie kary na przeciąg lat dwóch. Oskarżał prokurator dr. Lewicki.

Garnuszek masła i 8 miesięcy więzienia

Niewielkie było napozór przestępstwo Wojciecha Szymoniaka 40-letniego obywatela z Wiśniowej. Ukradł bowiem maleńki garnuszek masła. A jednak, gdy zjawił się w jego mieszkaniu posterunkowy policji, by przeprowadzić rewizję. Szymoniak obraził go i przyjął wobec niego groźną postawę. Dopiero wezwanie jeszcze dwóch posterunkowych umożliwiło przeprowadzenie czynności urzędowej.

Gdy wczoraj stanął Szymoniak przed sędzią drem Traczewskim okazało się, iż „konto" jego jest bardzo obciążone i był on już nieraz karany za różne kradzieże. Toteż eskapada po garnuszek masła zakończyła się 8-miesięcznem więzieniem.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Na posiedzeniu kolegjum dla spraw gospodarczych Zarządu Miasta poza szeregiem spraw bieżących i regulacyjnych omawiano sprawę planu zabudowań gruntów poaugustjańskich oraz projekt chodników w ul. Miechowskiej, nadto wysłuchano sprawozdania z budowy kanału w ul Czarodziejskiej.

— STARANIEM KOMITETU RODZICÓW przy Żyd. gimn. koeduk. i szkole powsz w Krakowie odbędzie się dziś we czwartek 23 bm. o godz. 8'30 wiecz. w teatrze żydowskid przy ul. Bocheńskiej przedstawienie świetnej komedji „Kune Lemel" na dochód dożywiania biednej dziatwy szkolnej.

— TORPEDA LUX. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie uruchomiła — jak już donieśliśmy — pociągi motorowe „Lux Torpeda" na linji Katowice—Kraków oraz Kraków—Rabka Zdrój—Zakopane według dotychczasowych rozkładów jazdy.

— ODCZYT W TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Dziś we czwartek 23 bm. o godz. 8-mej wiecz. w czytelni Muzeum Przemysłowego Jan Augustyn, senior drukarzy krakowskich wygłosi odczyt na temat: „Drukarstwo Krakowa przed pół wiekiem" — wspomnienia osobiste.

— SPĘD I CENY KONI na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były wczoraj następujące: ogółem spędzono 182 koni i płacono za sztukę za konie pociągowe lekkie od 60 do 120 zł, za konie rzeźne od 10 do 35 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 8 sztuk, na rzeź miejscową 3 — do Belgji 12 sztuk. Tendencja utrzymana.

— ZOSTAŁ BEZ ROWERU. Sandtner Emil, woźny, zam. w Krakowie, przy ul. Kapelanka 31. zgłosił do policji, że nieznany sprawca skradł mu z kory taraz Starostwa Powiatowego pozostawiony chwilowo bez opieki rower, wartości 100 zł.

— OBŁOWILI SIĘ OBFICIE. Błażówna Zofja, właścicielka sklepu, zam. w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 5, zgłosiła, że dostali się niezuani sprawcy do jej mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha i skradli garderobę męską i biżuterję, łącznej wartości 2.780 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— ZOSTAŁY BEZ BIELIZNY. Musiał Marja, właścicielka sklepu masarskiego w Krakowie, przy ul. Królowej Jadwigi 14. zgłosiła, że nieznany sprawca dostał się przez okno z dachu na strych domu, skąd skradł jej oraz lokatorce Katarzynie Barwiołek bieliznę ogólnej wartości 180 zł. Dochodzenia prowadzi się.

Mania Hirschówna Samuel Trachtenberg

Kraków

zaręczeni w listopadzie 1933 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

KOMUNIKATY.

— DR. N. M. GELBER W KRAKOWIE. W związku z akcją „Mifal Arlosorow", przybywa w dniu dzisiejszym do Krakowa dr. N. M. Gelber, członek Biura Światowego „Mifal Arlosorow" w Pradze.

— HASZACHAR PRZEDŚWIT. Dziś 7 wiecz. w lokalu Zw. zebranie hebraistów z referatem kol. N Landaua pt. „Haifa".

— „EZRA CHALUCOWA". Dziś we czwartek posiedzenie Komisji hachszary 8'15 wiecz. Mikołajska 9.

— KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie plac WW. Świętych 8, zawiadamia, że rejestracja bezrobotnych — chcących korzystać z zasiłków Komitetu — odbywa się codziennie od godz. 19—21 w sekretarjacie Związku. Ostateczny termin rejestracji upływa z dniem 28 bm. Zgłoszenia, które wpłyną po tym terminie, nie będą rozpatrywane, a bezrobotni nie będą mogli korzystać z pomocy Komitetu.

— KURSY KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ organizuje Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł. (pl. WW. Świętych 8). Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat.

— AKAD. ZRZESZ. SJON.- REWIZJON. „Bar Kochba". Dziś we czwartek 8 wiecz. pierwsza lekcja kursu hebrajskiego.

Zabiegi o utrzymanie Ligi Narodów

Przeciw wystąpieniu Włoch, za pozyskaniem Ameryki, Rosji, Japonji i — Niemiec

Paryż. — 11. (B) „Matin“ donosi z Genewy, że przebywający obecnie w Rzymie generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol zamierza podjąć wysiłki, aby nie dopuścić do wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Ma on również podjąć starania, aby skłonić Stany Zjednoczone i Rosję sowiecką do wstąpienia do Ligi Narodów, oraz skłonić Japonję i Niemcy do powrotu do Ligi Narodów.

Konferencja rozbrojeniowa odroczona do 15 stycznia 1934

Henderson zaleca powrót do „mechanizmu dyplomatycznego“...

Genewa, 22. 11. (PAT). Dzisiaj popołudniu pod przewodnictwem Hendersona zebrało się prezydjum konferencji rozbrojeniowej. Posiedzenie było nadzwyczaj krótkie, trwało bowiem zaledwie 7 minut. Na posiedzeniu Henderson wygłosił expose, w którem poinformował o naradach, jakie odbył z reprezentantami Włoch, Francji, W Brytanji i Stanów Zjednoczonych, oraz z wiceprzewodniczącym i sprawozdawcą generalnym konferencji. — Mówca zaproponował odroczenie komisji głównej do połowy stycznia roku przyszłego z tem, że komisja główna zebrałaby się równocześnie ze styczniową sesją Rady Ligi, rozpoczynającą się 15 stycznia. Ścisła data wyznaczona byłaby przez przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Dalej Henderson zaznaczył, że w obecnem stadjum praca konferencji rozbrojeniowej byłaby najbardziej ułatwiona przez równoległe i dodatkowe wysiłki pomiędzy poszczególnemi państwami i przez pełne zużytkowanie mechanizmu dyplomatycznego. Wyraził również nadzieję, że wysiłki te zostaną dokonane natychmiast i w sposób energiczny, celem przyspieszenia wszystkiemi możliwie sposobami pracy, która winna być dokonana przez komisję główną. Zaproponował też, aby rządy informowały przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej o swych wysiłkach i zdawał mu sprawę z rezultatów, do których wkońcu doszły. Propozycje wysunięte przez przewodniczącego Hendersona prezydjum przyjęło bez dyskusji. Sprawiło to ogólną niespodziankę, gdyż oczekiwano debaty na temat kontynuowania prac komitetu technicznego. Komitet techniczny, jak powszechnie przewidują, będzie pracował jeszcze przez kilka dni, poczem zostanie odroczony do stycznia.

Anglja skłania się ku stanowisku Włoch w sprawie konferencji rozbrojeniowej

Londyn. 22. 11. PAT. Omawiając sytuację w Genewie cała prasa angielska podkreśla rozbieżność poglądów, jakie się zaznaczyły między Francją a Włochami na temat dalszej procedury w ramach konferencji rozbrojeniowej i przedstawia stanowisko brytyjskie, które w tej sprawie zbliża się raczej do stanowiska Włoch.

Londyn, 22. 11. (PAT). Agencja Reutera podaje z Genewy, że Henderson miał wyrazić gotowość pozostania w Genewie jeszcze przez 15 dni, co jest tłómaczone jako oznaka możliwości kompromisu między Francją a Włochami w sprawie kontynuowania prac konferencji rozbrojeniowej.

Litwinow wyjeżdża w sobotę z Ameryki

Nowy Jork. 22. 11. (R) Rokowania Litwinowa z zastępcą sekretarza skarbu Morgenthauem w sprawie długów rosyjskich doprowadziły do porozumienia zasadniczego. Szczegóły mają być opracowane w najbliższych dniach. Litwinow zamierza w sobotę odjechać do Europy.

* * *

Nowy Jork. 22. 11. PAT. Jak podaje „Dziennik Handlowy“, amerykańskie koła handlu bawełną i wyrobami włókienniczemi powołały do życia mieszaną organizację spółdzielczą dla ułatwienia eksportu sowieckiego. Według „N. Y. Times“ znaleziono już podstawy porozumienia w sprawie długów i kredytów sowieckich.

Ameryka wobec sytuacji na Dalekim Wschodzie

Paryż. 22. 11. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że rokowania sowiecko-amerykańskie dotyczą zarówno politycznego, jak i ekonomicznego paktu o nieagresję. Sytuacja na Dalekim Wschodzie i utrzymanie w mocy istniejących traktatów stanowi główną troskę rządu Stanów Zjednoczonych. Jak donosi agencja Havasa, rząd japoński postanowił nie obsadzać narazie stanowiska ambasadora w Waszyngtonie. Rząd uważa, że przed nominacją nowego ambasadora musi dokładnie zbadać skutki i konsekwencje porozumienia sowiecko-amerykańskiego dla sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie.

* * *

Moskwa. 22. 11. PAT. Źródła sowieckie donoszą za prasą japońską o aresztowaniu przez straż kolei wschodnio-chińskiej w dniu 19 listopada 14 obywateli sowieckich w Charbinie. Powód aresztowania nie jest znany.

Wyprawa zbrojna przeciw uzurpatorowi

Londyn. 22. 11. (L) Według doniesień z Szanghaju marszałek Ciang Kai Szek przygotowuje wyprawę zbrojną przeciw zbuntowanemu generałowi Tssi Ting Kaiowi, który proklamował niepodległość prowincji Fokien.

Po dwuletniej posusze — katastrofalna powódź

Capetown, 22. 11. (PAT). Dwuletnia posucha, której ofiarą padło wielu ludzi i miljony sztuk bydła, skończyła się oberwaniem chmur we wszystkich prowincjach. W Transwalu powódź uszkodziła linje kolejowe, wodące do Capetown i Johannesburgu i zatopiła mosty. W Natalu zatopiła tysiące sztuk bydła. Liczba osób, które utonęły wskutek powodzi, nie jest dotychczas znana. Miasta położone nad tamami zostały ewakuowane.



Warszawa, 22. 11. Prognoza na czwartek 23 bm.: W całym kraju w dalszym ciągu pogoda słoneczna o umiarkowanem lub niewielkiem zachmurzeniu nieba. Nocą w Wileńskiem umiarkowany pozatem lekki mróz. W dzień temperatura w pobliżu zera stopni. Słabe wiatry południowo-wschodnie.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 11. 1933. Akcje utrzymane. Dolar słabiej.

Akcje przemysłowe: Piasecki 2.25—2.50

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie stosunkowo małe ograniczone do nielicznych papierów. 3-proc. Poż. budowlana w placeniu 38, w towarze 38.25 bez notowania. Do transakcyj doszło jedynie Piaseckim po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty niewielkie.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara w dalszym ciągu słaba. Podaż na ogół większa przy małem zapotrzebowaniu. Usposobienie niepewne. Nastrój chwiejny. W Krakowie dolar gotówkowy 5.30—5.35, czeki bankowo 5.32—5.37. Bank Polski płacił za dolara 5.33, obniżając do 5.30. Z innych walut Funt szterling 29.10—29.40 mocniej, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 210.50—211, wypłata 212.25—212.75.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 11. 1933. Żyto transakcyjne: 350 ton 14 i trzy czw. 30 ton 14.60. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 11. Zamknięcie. Dewizy: Paryż 20.19 i trzy czw., Londyn 16.86, Nowy Jork 3.10 i pół, Berlin 123.10, Wiedeń of. 72.65, Wiedeń noty 57.25, Praga 15.32 i pół, Warszawa 57.95, W dniu dzisiejszym dolar utracił 3 punkty, funt zaś zyskał 10 punktów, a Warszawa 5 punktów na kursie przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 11. Otwarcie: Dillonowski 63, Stabilizacyjna 83.50, Dolarowa 60, Warszawska 48.25, Śląska 48.25. Zamknięcie: Dillonowska 69.50 Stabilizacyjna 84, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 11. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 39.45—39.25, Londyn kabel 5.37 3/8—5.37 1/4, Paryż 6.46 3/4—6.44 1/2, Zurych 32.05—31.90, Rzym 8.72—8.68, Amsterdam 66.60—66.45. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 22. 11. Cynk dost. natychm. 14 7/16, termin. 14 13/16, cyna natychm. 227 3/8—227 1/2, termin. 227 3/8—227 1/2, Banka 231 1/2, Straits 231 1/2, ołów natychm. 11 3/16, termin 11 7/16, miedź natychm. 29 3/8—29 7/16, termin. 29 1/2—29 9/15, Elektrolit 32 1/2—33 1/4.

Bójka na niemieckiem zgromadzeniu przedwyborczem w Grudziądzu

Grudziądz. 22. 11. PAT. W związku z wyborami do rady miejskiej w Grudziądzu zostało zwołane na dzień 20 bm. niemieckie zebranie przedwyborcze, na które zjawiło się około 300 osób. W czasie przemówienia niejakiego Wiesego z Bydgoszczy, który wspomniał o Hitlerze, powstało ogólne zamieszanie. Część znajdujących się na sali osób poczęła wznosić okrzyki, oraz domagała się, aby przemawiano po polsku. Po pewnym czasie zamieszanie to przemieniło się w bójkę, której powodem było wyciągnięcie przez wspomnianego prelegenta rewolweru, którym począł wymachiwać. Przybyła na miejsce policja rozproszyła zgromadzonych, poczem spokój w pełni przywrócono.

Uśmiech losu

Paryż. 22. 11. (B). Najwyższą wygraną francuskiej loterji państwowej w wysokości 5 miljonów franków wygrał pewien ubog. handlarz węgla w Avignon. Pół miljona franków wygrał pewien posługacz.

Demonstracje młodzieży sjonistycznej w Warszawie

za wolną imigracją do Palestyny

Warszawa. 22. 11. (Sin) Dziś, w godzinach wieczornych organizacje młodzieży sjonistycznej w Warszawie urządziły szereg pochodów demonstracyjnych w związku z ograniczeniem imigracji do Palestyny. W pochodach niesiono transparenty z napisami, skierowanemi przeciw polityce rządu mandatowego oraz domagającemi się nieskrępowanej imigracji do Palestyny. Jedna grupa demonstrantów skierowała się z placu Bankowego ku gmachowi ambasady brytyjskiej. Na ul. Chmielnej zatrzymał oddział policji demonstrantów, rozpraszając ich. Doszło też do starcia z grupą endeków, którzy zaczepili uczestników jednego z pochodów w śródmieściu. Ogółem odbyło się 11 pochodów różnych związków młodzieży.

Hitler — namiętny pacyfista...

„Czyż jestem szaleńcem, aby chcieć nowej wojny?“

Paryż, 22. 11. (PAT). Ferdynand de Brinon, specjalny wysłannik pism paryskich ogłasza na łamach „Matin'a“ i „Information“ swą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Zdaniem kanclerza niema w Europie żadnego sporu, który usprawiedliwiałby wojnę. Wszystko — według kanclerza — może być załatwione między rządami poszczególnych narodów, o ile posiadają one poczucie honoru i odpowiedzialności. Istnieje Polska — mówił Hitler — ożywiona godnym podziwu duchem patrjotycznym, istnieją obok niej Niemcy niemniej przywiązane do swej tradycji. Między obu państwami mamy rozdźwięki, punkty tarć, zrodzone ze złego traktatu, ale niema nic, coby warte było rozlewu krwi. Znieważano mnie - - mówić miał kanclerz — powtarzając ustawicznie, że chcę wojny Czyż jestem szaleńcem? Wojny? Ależ ona nic nie ureguluje. Pogorszyłaby tylko stan świata. Jakżeż mógłbym pragnąć nowej wojny, skoro skutki ostatniej wielkiej zawieruchy jeszcze na nas ciążą. Mam przed sobą długą pracę wewnętrzną Zwróciłem narodowi poczucie jego honoru. Pragnę mu jeszcze z powrotem dać radość życia, a wy myślicie, że będę niweczyć moją pracę przez nową wojnę.

Mówiąc o środkach uregulowania spraw między Francją a Niemcami kanclerz oświadczył: W jaki sposób można zrealizować porozumienie między krajami sąsiadującemi i posiadającemi równe prawa? Moja ojczyzna — zaznaczył Hitler — nie jest czemś drugorzędnem, jest wielkim narodem, któremu narzucono traktat nie do zniesienia. Jeżeli Francja zamierza ugruntować swe bezpieczeństwo na materjalnej niemożności Niemiec bronienia się, to nie da się nic zrobić, bo minął czas, kiedy te rzeczy byłyby możliwe. Jeżeli jednak Francja zgodzi się na zapewnienie swego bezpieczeństwa przez układy swobodnie omówione, gotów jestem — zaznaczył kanclerz — wysłuchać wszystkiego, zrozumieć wszystko i przedsięwziąć wszystko. Wiem mniejwięcej, na czem polega równość, jakiej domagają się Niemcy. Moralnie, to absolutnie równe prawa. Jeżeli zaś chodzi o praktyczną realizację, to może się to stać etapami, a więc można mówić o szczegółach. Mówią mi jednak: Równość. Tak, ale niema równości bez dania czegoś wzamian równoznacznego, i cóż równoznacznego? Trzebaby wreszcie poznać znaczenie waszego wyrazu bezpieczeństwo. Sam decyduję o polityce Niemiec — zakończył kanclerz — i gdy daję moje słowo, mam zwyczaj dotrzymać go.

W dalszym ciągu wywiadu Hitler oświadczył: Gdybym spotkał się przypadkowo z ministrem francuskim i w rozmowie w cztery oczy powiedział mu, że po rozwiązaniu sprawy Zagłębia Saary niema między oboma narodami żadnych rozdźwięków, które je dzielą, niewątpliwie powiedzianoby, że Hitler ma uboczne myśli.

Na zapytanie, czy Niemcy wrócą do Genewy, Hitler odpowiedział: Opuszczając Genewę spełniliśmy niezbędny akt i mam wrażenie, że sprawa została wyjaśniona. **Do Genewy nie wrócimy.**

Najbliższe wybory przyniosą zwycięstwo Labour Party!

Liczba zwolenników rządu MacDonalda coraz mniejsza

Londyn. 22. 11. PAT. Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające do Izby Gmin w okręgu Rusholme i okręgu Rutland. Dotychczas te dwa okręgi wybierały wyłącznie posłów konserwatywnych. W okręgach tym razem również przeszli coprawda konserwatyści, ale **większość głosów oddanych na konserwatystów bardzo zmalała co nawet wywołuje niepokój wśród kierowników partji konserwatywnej.** Jeżeli zestawi się spadek większości rządowej w odbytych w ciągu ubiegłych kilkunastu dni wyborach uzupełniających w 5-ciu okręgach, to **zmniejszenie się głosów, oddanych na posłów, należących do większości rządowej nie rokuje rządowi narodowemu dobrych szans na przyszłość.** W tych pięciu okręgach większość głosów za rządem narodowym wynosiła przed dwu laty 67.000, obecnie obniżyła się prawie do 7.000, a więc **spadek wynosi około 60.000 głosów. Spadek ten dowodzi, że Labour Party powraca znów do stanu posiadania z roku 1929, a nawet w niektórych wypadkach wykazuje lepsze jeszcze rezultaty. Wynik wyborów uzupełniających stanowi wymowny dowód, że należy się liczyć z ewentualnością dojścia Labour Party przy następnych wyborach znów do władzy, o ile nie uda się utrzymać obecnej konstelacji koalicji narodowej.**

16 RABUNKÓW — 30 LAT WIĘZIENIA.

(rg) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych zapadł wyrok w toczącym się przed sądem przysięgłych w Krakowie procesie przeciw szajce oskarżonej o dokonanie 16 napadów rabunkowych w okolicy Krakowa. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał zasądził Jana Kosteckiego na 15 lat więzienia i Bronisława Pazdańskiego na 15 lat więzienia. N. tomiast Helena Pazdańska została uniewinniona. Trybunałowi przewodniczył s. . dr. Stuhr. Oskarżał prokurator dr Panek. Bronil adw. dr Immerglück, adw. dr. Loebel i adw. dr. Pleszowski.

Z POŻYCZKI PALESTYŃSKIEJ w kwocie 2 mijonów f. szt. rząd zamierza przeznaczyć sumę 150,000 f. szt. na urządzenie wodociągu w Hajfie,

—o-O-o—

ANTYSEMITYZM W AUTRJI wzmaga się coraz bardziej. „Reichspost“, centralny organ stronnictwa rządowego zamieszcza artykuły o coraz jaskrawszych tendencjach antysemickich. „Reichspost“ domaga się m. in odseparowania Żydów w każdym kraju od ludności chrześcijańskiej i zamknięcia ich w murach ghetta.

Projekt ryczałtu podatkowego na rok 1934

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 11. (Sin) W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem dra Lubowieckiego posiedzenie międzyizbowej komisji skarbowej Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Komisja poświęciła swe obrady przedewszystkiem sprawie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych podatników za rok 1934 i lata następne. W zakresie roku 1934 komisja postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Skarbu o utrzymanie dotychczasowej zasady ryczałtowania przy przyjęciu za podstawę wymiaru dla przedsiębiorstw podlegających obecnie zryczałtowanemu podatkowi, obrotów osiągniętych w okresie r. 1930 i 1931, a dla przedsiębiostw nowych obrotów uzyskanych w latach 1931 i 1932 przy zastosowaniu stawek podatkowych w wysokości 3/4 proc. zamiast 1 proc. Komisja uchwaliła, aby Związek Izb przedstawił Ministerstwu Skarbu 3 projekty, opracowane wspólnie przez Izby lwowską, wileńską, warszawską i sosnowiecką. Komisja postanowiła wystąpić z przedstawieniem w sprawie opodatkowania spustów (rabatów), uzyskanych przez osoby prawne w drodze ugód sądowych i pozasądowych, przedłużenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1934 oraz zwolnienia niektórych olejów mineralnych od opłat na rzecz funduszu drogowego.

Przeciw konkurencji muzyki mechanicznej

Warszawa, 22. 11. (PAT). Z inicjatywy dyrektora T. O. N. prof. Ramułta postanowił zarząd główny Towarzystwa Przyjaciół muzyki i opery narodowej wspólnie z zarządem Zawodowego Związku Muzyków Rzeczypospolitej przeprowadzić akcję, mającą na celu ochronę polskiego muzyka, wokalisty i instrumentalisty przed konkurencją muzyki mechanicznej. W najbliższym czasie odbędzie się w sali koncertowej T. O. M. zebranie muzyków instrumentalistów i śpiewaków, którego celem będzie poczynienie odpowiednich kroków w sprawie uzyskania zakazu wykonywania mechanicznej muzyki w lokalach publicznych oraz ograniczenia transmisyj radjowych z płyt gramofonowych do minimum. Powyższa inicjatywa zmierza zarówno do podniesienia kultury muzyki krajowej, jak do ulżenia doli polskiego muzyka, gnębionego przez bezrobocie.

Nie będzie upaństwowienia banków niemieckich

Berlin, 22. 11. (PAT). Obrady komisji do spraw bankowości niemieckiej zakończyły się odrzuceniem projektu upaństwowienia en bloc instytucyj bankowych, zwłaszcza wielkich banków. Przedstawiciele wielkich i małych banków żądali przywrócenia zasady wolnej inicjatywy, natomiast delegaci przedsiębiorstw spółdzielczych domagali się kontroli państwowej banków prywatnych.

Zajęty ładunek opium wartości 90 tys. f. szt.

Paryż, 22. 11. (PAT). Prasa podaje, że policja marsylijska zasekwestrowała na pokładzie pewnego okrętu greckiego, który przypłynął do Marsylji, dwie tonny opjum. Okręt ten przewożący kontrabandę przybył do Marsylji ze Stambułu. Wartość zajętego przez władze francuskie opjum oceniają na 90.000 funtów szterlingów Ładunek opjum przeznaczony był dla Marokka, Hiszpanji i Stanów Zjednoczonych.

Uzupełniające wybory w Hiszpanji 8 grudnia

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt. 22. 11. (R) Ostatnie obliczenia w wyborach hiszpańskich wykazują, że partje prawicowe uzyskały 184 mandaty, podczas gdy lewica zdobyła 1[illegible] mandatów, z czego radykałowie 5[illegible], a socjaliści 42. W około połowie okręgów wyborczych, jak to już donosiliśmy, odbędą się wybory drugi raz. Wybory te, do których radykałowie i socjaliści wystąpią z listą wspólną, odbędą się 8 grudnia.

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE sypialnię, jadalnię i gabinet — modele nowoczesne, sprzeda „Meblopol“. Kraków Rakowicka 8. 4387kr

RÓŻNE

PODGÓRZANIE! Oszczędność, mądrość nakazuje abonować książki — gdzie największy wybór. **WYPOŻYCZALNIA** Podgórze, Rynek Podgórski 12. 4306kr

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy i t. p. oraz korespondencję polsko - niemiecką (dyktando). Ceny bardzo niskie: Dietla 36 II. piętro, ofic. drzwi 29

UNIEWAŻNIAM zaginiony weksel, akceptowany przez Chaję Gruber w Leżajsku, opiewający na 100 zł., a płatny 20 grudnia 1933 na moje zlecenie, a sumę weksla należy płacić tylko do moich rąk. — Sala Gross w Rzeszowie. 4415kr

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste na nazwisko Frost Izrael Mozes, ur. 1886 w Kałuszu. 2211g

INTELIGENTNA emigrantka z Niemiec udzieli lekcji języków: niemieckiego, angielskiego ewentualnie obejmie chętnie jakiekolwiek inne zajęcie. Zgłoszenia pod „Lekcje“ do Adm. „N. Dziennika“.

LOKALE

POKOJU UMEBLOWANEGO z częściowem używaniem kuchni poszukuje starsze małżeństwo bez dzieci. Zgłoszenia pod „Pokój umeblowany M.“ do Adm. „N. Dziennika“.

POKÓJ komfortowy z użyciem telefonu, ewentualnie z utrzymaniem, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“.

ŁADNY POKÓJ do wynajęcia od 1 grudnia. — Wiadomość: ul. Gertrudy 24, I. piętro. m. 2. 4408kr

POKÓJ słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, u wdowy, dla panny z lepszego domu do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa 20, drzwi nr. 9 między godz. 2—4. 2067b:

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro. m. 7.

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTA poszukuje zakład dentystyczny I. Vogler, Kraków, Grodzka 69. 4407kr

POSAD POSZUKUJĄ

NADKANTOR, nauczyciel religji, ze świadectwem rabinackiem, uchodźca z Niemiec, obywatel polski, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej kantora. Znakomity śpiewak. Wierny tradycji. Zgłoszenia z grzeczności u p. Henryka Lieberfreunda, Kraków, Potockiego 1.

WYDAJĘ smaczne, rytualne obiady po zniżonej cenie: ul. Starowiślna 12, oficyna lewa, parter. 4190kr

Przetargi publiczne

Komitet budowy Szkoły Rzemiosł w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony:

1) Na wykonanie instalacji wodociągowej, gazowej i kanalizacji (pionowej).

2) Na wykonanie robót stolarskich.

3) Na wykonanie robót ślusarskich,

w budynku szkolnym przy Aleji Skrzyneckiego. Dz. XXII. w Krakowie.

Plany i warunki przeglądać można w Sekretarjacie Komitetu budowy, Muzeum Przemysłowe przy ul. Smoleńsk L. 9, w godzinach urzędowych od 12—14-tej, gdzie również otrzymać można odnośne formularze ofertowe za opłatą ad 1) 2) 3) — 2 zł.

Wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej należy złożyć do rąk sekretarza Komitetu, Dyrektora Muzeum Przemysłowego, Inż. Eugenjusza Tora.

Termin składania ofert upływa z dniem 25 listopada 1933 r. godzina 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty wniesione po terminie licytacyjnym, bez wadjum lub na nieprzepisanych formularzach rozpatrywane nie będą.

* * *

Komitet budowy Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Kr. Wandy w Krakowie zwraca uwagę na ogłoszenie przetargu, dotyczące wykonania instalacji wodnej, gazowej oraz centralnego ogrzewania w budynku Gimnazjum, umieszczonego na tablicy ogłoszeń Wydziału Komunikacyjno-budowlanego Urzędu wojewódzkiego w Krakowie oraz Magistratu m. Krakowa, jako też w Dzienniku Wojewódzkim.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·00	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 8. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.